

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Kumer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 1 Mk. 50 f.

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja miejscowa i samiejscowa ul. Osarneckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Osarneckiego 13, w Reklamie Prasowej, Choraszyńska 7, w trafikach i biurach drukarskich. — Listy należy frankować.

Klasyfikacja stwarta wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,699, Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miejsce	koszt
we Lwowie bez dostawy	20 Mk	
z dostawą	23 Mk	
przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk	
w innych państwach	30 Mk	



Ceny ogłoszeń (anonimów): Wiersz nonpar. 7 linowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liשבני 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu trzyliternym drukami podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 linowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczna i liשבני po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 linowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przysyła się do Administracji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 8., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko才子 i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (48 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z 9 czerwca b. r. zamianował inż. dr. Jana Studniarskiego z dniem 1 lipca b. r. zwyczajnym profesorem elektrotechniki w Akademii Górniczej w Krakowie.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce starszego oficjanta kancelaryjnego Józefa Gaudyna z Trembowli oficjalem kancelaryjnym w X. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okr. krakowskiego przeniósł praktykanta pocztowego Zofję Charzewicką z Wieliczki do Krakowa.

U s t a w a

z dnia 30 czerwca 1920 r. o ulgach w spłaceniu zaległych procentów od intabulowanych wierzytelności, tudzież zaległych podatków i danin publicznych w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie.

Rozszerzenie stopnia pierwszeństwa prawa zastawu dla wierzytelności odsetkowych.

Art. 1. W razie dokonania przed dniem 1 lipca 1921 roku przybicia przymusowo sprzedanej nieruchomości, korzystają z różnego pierwszeństwa z kapitałem (§ 216 ust. 2 o. e.) odsetki i inne powtarzające się należności uboczne hipotecznie zabezpieczonych wierzytelności (dodatki na zarząd t. p.), które nie zalegają dłużej niż 8 lat przed dniem dokonania przybicia. Z tego pierwszeństwa nie korzystają jednak odsetki i należności uboczne, które w dniu 1 sierpnia 1914 roku zalegały już dłużej, niż trzy lata.

Umowna przemiana zaległości odsetkowych i kapitałowych na nową wierzytelność.

Art. 2. 1. Do dnia 30 czerwca 1921 włącznie można zaległe odsetki i inne powtarzające się należności uboczne hipotecznie zabezpieczonych wierzytelności przemienić na podstawie umowy stron na wierzytelność kapitałową (kapitał odsetkowy) i dla niej zaintabulować prawo zastawu z pierwszeństwem równym temu, jakie ma wierzytelność główna. Postanowienie to nie ma zastosowania do odsetek i należności ubocznych, które w dniu 1 sierpnia 1914 r. zalegały już dłużej, niż trzy lata.

2. Kapitał odsetkowy nie powinien przewyższać sumy zaległości w odsetkach i należnościach ubocznych za 7 i pół lat. Kapitał odsetkowy nie wolno oprocentowywać wyżej, niż po 6 od sta, i spłacać go należy w annuitetach albo w równych ratach półrocznych lub rocznych. Okres umorzenia nie może trwać dłużej, niż dwadzieścia lat, a przy przesyłkach zaintabulowania nieruchomości w tych gminach, w których sąd ma siedzibę, nie dłużej niż dwadzieścia pięć lat. Dłużnik nie jest obowiązany płacić wyższych rat na kapitał odsetkowy, aniżeli to wypadła z planu umorzenia. W razie przymusowej sprzedaży nieruchomości kapitał odsetkowy staje się płatny.

Art. 3. 1. Przy pożyczkach annuitetowych można równocześnie z przemianą odsetek na kapitał odsetkowy na podstawie umowy stron także zaległe kwoty kapitału przemienić na nową wierzytelność kapitałową, którą w ten sam sposób jak kapitał odsetkowy należy hipotecznie zabezpieczyć, oprocentowywać i spłacać.

2. Wysokość przemienionej zaległości kapitałowej i odsetkowej należy podać od-

dzielnie. Równocześnie z wpisem nowego prawa zastawu dla przemienionej zaległości kapitałowej należy wykreślić dawne prawo zastawu w wysokości tej zaległości.

Przemiana zaległości odsetkowych i kapitałowych na nową wierzytelność na wniosek dłużnika lub wierzyciela.

Art. 4. 1. Jeżeli dłużnik wskutek wypadków wojennych nie mógł zapłacić w terminie odsetek od intabulowanej wierzytelności a przy pożyczkach annuitetowych także zaległych rat kapitałowych, może sąd aż do dnia 30 czerwca 1921 roku włącznie na wniosek dłużnika lub wierzyciela pozwolić, aby zaległe odsetki i inne powtarzające się należności uboczne przemieniono na wierzytelność kapitałową (kapitał odsetkowy) i aby dla niej zaintabulowano prawo zastawu z pierwszeństwem równym temu, jakie ma wierzytelność główna. Przepis ten nie ma zastosowania do odsetek i należności ubocznych, które w dniu 1 sierpnia 1914 r. zalegały dłużej niż trzy lata.

2. Postanowienia art. 2 ust. 2 i art. 3 mają tu także zastosowanie.

3. Do rozstrzygnięcia o wniosku powołany jest sąd, który jest właściwy do wykonania egzekucji co do zastawionej nieruchomości.

4. Jeżeli dłużnik, stawiając wniosek, nie wykazuje, że wierzyciel hipoteczny nań się zgodził, należy przed wydaniem rozstrzygnięcia przesłuchać wierzyciela (§ 56 o. e.). Koszta połączone z przesłuchaniem zwrócić ma dłużnik wierzycielowi, chyba, że dłużnik porządkiem domagał się przemiany i wierzyciel odmówił temu żądaniu, chociaż widocznie było uzasadnione. Przed rozstrzygnięciem zaś o wniosku wierzyciela należy przesłuchać dłużnika (§ 6 o. e.), jeżeli to jest możliwe bez znaczącej zwłoki.

5. Od uchwały, która dozwala przemianę zaległych odsetek na kapitał odsetkowy, dopuszczalny jest środek prawny tylko o tyle, o ile ona tyczy się oprocentowania i

spłaty kapitału odsetkowego oraz kosztów postępowania.

6. Uchwałę wpisać należy z urzędu do księgi gruntowej.

7. Wniosek o przemianę przerywa przedawnienie.

8. Do postępowania wedle niniejszego artykułu mają zastosowanie przepisy o postępowaniu w cywilnych sprawach spornych.

Postanowienia wspólne.

Art. 5. Obok kwoty kapitałowej kapitału odsetkowego można przekazać z ceny licytacyjnej za nieruchomość zaległe odsetki i inne powtarzające się należności uboczne, przypadające od wierzytelności głównej i od zaległych kwot kapitałowych, przemienionych na nową wierzytelność kapitałową, dalej od kapitału odsetkowego tylko w takiej kwocie, aby te odsetki i należności uboczne razem z niespłaconą resztą kapitału odsetkowego nie przekroczyły ośmiokrotnej wysokości rocznych odsetek i należności ubocznych od kwoty wierzytelności głównej, która była intabulowana w czasie wpisania prawa zastawu dla kapitału odsetkowego.

Art. 6. Prawe zastawu dla kapitału odsetkowego gaśnie z upływem dwu lat od dnia, w którym uiszczyć należała ostatnią ratę annuitetową, albo ratę kapitału odsetkowego. Wygasłe prawo zastawu należy wykreślić z urzędu w księdze gruntowej.

Art. 7. O ile kapitał odsetkowy razem z niespłaconą resztą wierzytelności głównej i z doliczeniem zaległości kapitałowych, przemienionych na nową wierzytelność kapitałową, przewyższa intabulowaną kwotę wierzytelności głównej, nie może właściciel nawet wtedy rozporządzać prawem zastawu, zaintabulowanym jeszcze dla spłaczonej części wierzytelności głównej, gdyby zresztą istniały warunki przeniesienia prawa zastawu na inną wierzytelność.

Art. 8. Umowy i dokumenty, mające za przedmiot przemianę odsetek i należności ubocznych na kapitał odsetkowy i przemianę zaległości kapitałowych na nową wierzytelność kapitałową, tudzież odpowiednie

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

52)

WARNEŃCZYK

SPYTEK Z MELSZYNA.

(Dokończenie).

— Obkłamany, pozywam cię przed sądem! — trzykrotnie Jan Głowacz wykrzyknął.

— Sądzić zatem, panowie. Wasze Miłości, jakiej kary obwiniony godzien jest! — Warsz z Ostrowa zapytał.

— Jakkolwiek powinowatym jego jestem — rzekł Dobrogost z Szamotuł — to jednak, Wasze Miłości, o wyrok taki proszę i błagam was, któryby zbrodni godzien był, a wiekom przysłył sprawiedliwości waszej przykład dawał.

— Osądźcież, panie marszałku, jako ustanowiono jest! — rzekł Jan z Koniecpola. — Boga biorę na świadka i was tutaj obecnych, że działałem jako prawo kate i w sumieniu czysty jestem. Skazuję przeto tego obwinionego na śmierć, pozbawienie rycerskiego klejnotu, a jego i ród jego na utratę wszystkich dóbr i majątkości.

— Wyroku śmierci dopełnia Bóg rezszy dokona Rada dostojników! — rzekł poważnie Warsz z Ostrowa.

Naraz cofnęli się rycerze, gdyż dostrzegli wyraz oblicza umierającego. Zrozumiał on, iż są nad nim odbywa się i pojął jego słowa. Chciał podźwignąć się, poruszyły się spieczone jego wargi, a z oczu popłynęły

dwie duże krople łzy. Upadł znów, zwiślał głowę, chwycił jeszcze oddech i skonał.

— Dajcie mu ojcze niebieski przebaczenie wia — rzekł uroczysto Jan z Koniecpola. — Zła mi się, iże, umierając już, zbrodni swoich żałował...

Na pobojo wisku jężeli jeszcze ranni Dzień gasnął.

XXVI.

Na trzeci dzień po owych wydarzeniach przybyła Krysta do miłościwego pana, który zamieszkał na zamku w Korczyniu.

Nie chciała służba dopuścić jej, a straż wejścia do grodu broniła. Utrzymał ją przeto przechodzący Marcin z Rożnowa, kazał drzwi otworzyć i z wiadomością o odwiedzinach jej do Władysława popieszył.

Przyjął król nieszczęsną wdowę nie zwlekając.

Seisnęło się w nim młode serce na jej widok, nie czekał więc, się mówić poczucie, a, że ręce ją ująwszy w te słowa począł prawić:

— Nie sądzicież, wasza miłość, abym dopełniał wyroku, który okrutny zapadł, a pod nieobecną moją. Nie będą ja Melsztyna ani rodowych dóbr odbierać wdowie ni sierotom. Kazałem też do własnych izb przenieść młodego rycerza, który przy meju waszym tako dzielnie przeciw śmierci stawał. Banion jest, gdy zasię konia dosiędzie, do drużyny przyjmę go, w której mejnym im potrzeba, i was też w pieczy pragnę zachować, więc, jeśli wola, udawajcie się do łaski naszej.

Spostrzegł jernak, że Krysta milezy jeszcze, więc ciepłym nagle i serdecznym dzwinkiem zawołał:

— Wasza Miłości! W czym wam jeszcze pomóc mogę? Prawcież czego wam potrzeba.

Zajęła Krysta, ale opanował ją i rzekła:

— Niech Bóg w niebiesiach dobro na was zysła, miłościwy panie. Nie zaxała jeszcze cierpień serce wasze, ale takie już jest, iż nad nieszczęciem musi litować się. Wysłuchajcież przeciw jednej prośby mej i zwolcie łaski większej, niż dóbr rodowych zachowanie.

Kłękła w stóp królewskich i błagała:

— Od trzech dni ciało meje mego leży na pobojo wisku na watydy i urągawisko ludzkie wydane. Zwolcie mi pogrześć je, a potem majątkości zabierajcie.

Zapłakała młoda pani, a Władysław zerwał się i podniósł ją z klęczenia.

— Nie wiedziałem o tem, ale — jako żywy Bóg! — przykaże, by ciało było wam wydane.

Zawołał potem marszałka dworu Piotra Byterskiego i kazał mu pania na Melsztynie ugościć. Poleciał potem osiodłać konie i nagotować kolebkę, poczem wespół ze Zbyskiem z Oleśnicy i w otoczeniu świętynych panów pojechał nad Nidę, pod Grotałki.

Gdy przybył na pobojo wisku, wyszedł pieszo, z biskupem jeno, a dworowi zatrzymać się kazał. Usunięto już trupy i złożono do mogiły, ale szczytki bitwy, strzały złamaue, rozbite części wozów, słomy mieszów i drza-

zgi kopij pokrywały jeszcze ziemię. Na rozległym polu leżał trup jeden, nagły, ze zbroji i odzieży odarty. Kursem okrył był, gdyż ciągnano nim po polu dla niechęcy. Piękne, duże oczy Spytkowe zakryła już mgła, a wyraz bólu zastąpił mu na obliczu. Czuliwli nad nim siedząc dwaj ludzie Jan Głowacz. Powstawali na widok majestatu, a Władysław ekinieniem ręki ich oddalił.

— Zali myślicie, biskupi, spytał się, iż rycerza tego nie lepiej było do obrony kraju użyć, niżeli taki krzeb mu gotować?

— Jeśli ręka twa prawa grzaszy, obetnij ją, jeślić wśród uczyni się na ciele, wytnij go, byś znać całego ciała nie zekazil — odparł Zbyszek.

Zamilknął król, ale potem podniósł marzące swoje oczy i zapytał.

— Słyszałem, że żałował był przed śmiercią. Powiedźcie mi, księże biskupie, zali może jeszcze być zbawion?

Uśmiechnął się biskup, wzruszony tchnieniem owej młodej, a gorącej wiary i odpowiedział:

— Z pewnością, iż, jeśli żałował był, zbawion być może.

Ukląkł potem władca na gołej ziemi obok biskupa i odmawiał modlitwy.

Gdy Władysław wracał do Korczynia, smętny i milezący był, jakoby ciężar jakiś padł mu na piersi. W oczach pozostał mu na długo obraz rycerza, odartego ze zbroji i leżącego na pobojo wisku w prochu i kurzu.

Zali nie odgadnąłeś, iż przed tobą stoi widmo przyszłości twojej własnej — Warneńczyku!

wpisy hipoteczne, są wolne od należności stemplowych i bezpośrednich.

Rozszerzenie uprzywilejowanego prawa zastawu dla podatków i danin publicznych.

Art. 9. Jeżeli według powyższych postanowień zachodzą warunki, pod którymi z ceny licytacyjnej danej nieruchomości można przekazać więcej niż trzyletnie zaległości w odsetkach z pierwszeństwem wierzytelności głównej, albo jeżeli zaległości odsetkowe przemieniono na kapitał odsetkowy za prawem zastawu, mającym pierwszeństwo wierzytelności głównej, w takich razach z ceny licytacyjnej danej nieruchomości należy przekazać podatki przypadające z tej nieruchomości, włącznie z podatkiem zarobkowym (§ 76, ust. I. i § 123 ustawy z dnia 25 października 1896 r. Dz. Ust. P. Nr. 220) razem z dodatkami, należności od przeniesienia prawa własności i inne z tej nieruchomości przypadające daniny publiczne, które według obowiązujących przepisów mają ustawowe prawo zastawu lub prawo pierwszeństwa, tudzież odsetki zwłoki od tych podatków i danin z pierwszeństwem, zastrzeżeniem w § 216 ust. 1 L. 2 o. e., o ile nie zalegają dłużej niż ośm lat, licząc wstecz od dnia dokonania przybiccia i jeżeli przybiccia dokonano przed dniem 1 lipca 1921 r. Przy należnościach od przeniesienia prawa własności wystarcza, jeżeli ostatni krok egzekucyjny w celu ściągnięcia należności przedsięwzięto nie wcześniej, niż ośm lat przed dniem przybiccia, chociażby po upływie czasu, do którego prawo pierwszeństwa zresztą jest ograniczone.

Art. 10. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1920 r. Wykonanie jej poleca się Ministrom Sprawiedliwości i Skarbu, którzy władni także będą przedkładać drogą rozprządzenia terminy końcowe w art. 1, 2 4 i 9 niniejszej ustawy oznaczone.

Marszałek:

(-) *Trampczyński.*

Prezydent Ministrów:

(-) *W. Grabski.*

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości:

(-) *Dr. J. Morawski.*

Minister Skarbu:

(-) *Władysław Grabski.*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 52 z dn. 1 lipca 1920 r., poz. 319).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 13 lipca b. r.

Na północny-wschód od Wilna oddziały nasze pod silnym naporem przeciwnika cofnęły się na południe od rzeki Wilejki. Nieprzyjacieli zajęli Michaliszki. Silna grupa nieprzyjacielska zajęła po zaczętej walce Mołodeczno, a następnie kontynuując swój atak wzdłuż linii kolejowej Mołodeczno-Wilno i Mołodeczno-Lida w pierwszym kierunku przeszła do Smorgonia, w drugim do Listopadów. Obecnie na tej linii trwają zacięte walki. Nadzwyczajne bohaterstwo w odpięciu tych zjadłych ataków bolszewickich, wykazały wczoraj oddziały dywizji litewsko-białoruskiej. Na wschód od linii Kojańów-Słuck odwrót nasz odbywa się planowo. Na Polesiu na północ od toru kolejowego w rejonie Babincz-Michedowicz i Bobrow były tylne strażne naszych kolumn odwrotowych kilkakrotnie atakowane przez piechotę i kawalerię nieprzyjacielską. Ataki te odparto.

Pociąg pancerny „Piłsudczyk“ patrolując na linii kolejowej Żmoiniec-Sarny rozpedził oddziały bolszewickie na wysokości mostu kolejowego na Słucy. Zarazem wsiął on znową zdobycz wojenną w postaci materiału taborowego, kuchni polowych, pontonów i prowiantów. Na odcinku Styru spokój. Dnia 12 b. m. po b. haterkiej obronie szłoga nasza opuściła Dabno i wycofała się na południe i zachód. Nieprzyjacieli obsadził tę miejscowość znacznymi siłami i wysłał patroli koczne w kierunku zachodnim. Zaciekle ataki nieprzyjacielskie na Krzemieniec zostały odparte przez oddziały 18 dywizji piechoty. Na wschód od Padwołoczysk i na północ od Siatanowa odparto energiczne ataki przyciem oddziały nasze zdobyły trzy karabiny maszynowe, 1000 karabinów ręcznych i wzięli jeńców. Oddziały armii ukraińskiej pomyślnie odparto ataki bolszewickie za Kamieniec Połocki i stację kolejową Balin.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: *Kuliński gen.-podpor.*

Radio mostiewskie z 7 b. m. donosi o wielkich trudnościach dalszej walki z Polską. Radio podaje dalej: Wróg nie jest złamany, przeciwnie sytuacja Polski poprawia się przez skrócenie frontu oraz przez zbliżenie się wojsk polskich do centrum kraju, gdzie istnieje prawidłowa komunikacja. Wojska bolszewickie, przeciętione, nspotykają natomiast na coraz to większe trudności komunikacyjne. Radio kończy wezwaniem proletariatu rosyjskiego do wytępienia wszystkich sił, celem osiągnięcia zwycięstwa.

O zawarciu pokoju.

Czeskie Biuro Prasowe donosi z Paryża: Państwa koalicyjne zaproponowały rosyjskiemu rządowi zawarcie rozejmu z Polską. Koalicja proponuje Rosji, że wyznaczy linię demarkacyjną, na którą cofnęłyby się Wojska Polskie.

Rząd świetów przesłał rządowi angielskiemu telegraficzną odpowiedź w której donosi, że gotów jest wystrzymać kroki nieprzyjacielskie przeciw Polsce, jeśli koalicja usna rząd bolszewicki i rozpocznie z nim negocjacje pokojowe.

O akcji Prez. Ministrów Grabskiego.

Pod przewodnictwem Marszałka Sejmu odbyło się wczoraj o godz. 8 po południu zebranie przedstawicieli 10 klubów sejmowych z udziałem Ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy. Na zaproszenie przewodniczącego Minister spraw zagranicznych udzielił poufnych wyjaśnień o wysiłku konferencji, odbytych przez Prezydenta Ministrów Grabskiego z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych w Spaa. Ks. Sapieha zawiadomił zebranych, że decyzja zapadła na zebraniu Rady Obrony Państwa, wyznaczona przez Naczelnika Państwa na godz. 8 wieczorem.

Deklaracja

delegatów Polski i Czechosłowacji na konferencji w Spaa w sprawie Ślązka Cieszyńskiego.

Od 18 miesięcy trwa na Ślązku Cieszyńskim zacięta walka między naszymi na-

rodami. Jakkolwiek prawdą jest, że walka ta z obu stron dyktowana jest uczuciami patriotycznymi, to częstokroć prowadzona była ubolewającą godziemi środkami. Dopuszczano się gwałtów, rzucano oskarżenia, nie szereżono pogrótka. Żałujemy głęboko wszystkich popełnionych nadużyć i w imieniu naszych rządów obowiązujemy się przedsięwziąć niezwłocznie konieczne kroki, aby ten stan rzeczy szybko ustał, aby mogły zostać przywrócone pokojowe i przyjazne stosunki normalne na terytorjum plebiscytowym, aby wszyscy ci, którzy ucierpieli albo dotknięci zostali przez postępowanie w czasie kampanii plebiscytowej, mogli dostać odpowiednie odszkodowanie na mocy umowy między obu rządami. Oba rządy odwołują się do ludności swoich krajów, w szczególności do ludności terytorjów spornych, wzywając ją do porządku i do fizykalnego traktowania się z obu stron. Próbowano uregulować problem Ślązka Cieszyńskiego, Spisza i Orawy najpierw przez plebiscyt, proponowano następnie arbitraż, niestety ani jeden ani drugi sposób postępowania nie miał, zdaje się, szans dojścia do skutku i podniecił raczej umysły, aniżeli je uspokoił.

W tych warunkach podpisani delegaci przyjąwszy do wiadomości decyzję aliantów o wzięciu sporu polsko-czeskiego w swoje ręce, zeszli się w Spaa i na dłuższej konferencji postanowili przyjąć ostateczne uregulowanie sporu przez sprzymierzone mocarstwa. W konsekwencji zgodzili się oni w imieniu swoich rządów, aby plebiscyt w Cieszynie, na Spiszu i Orawie został zawieszony i aby państwa sprzymierzone po wysłuchaniu obu stron powzięły konieczne postępowanie celem ostatecznego załatwienia sporu. Oba narady czecho-słowacki i polski obowiązują się wykonać lojalnie decyzję, która nastąpi.

Delegaci obu rządów wyrażają przekonanie, że Rada Najwyższa powołowana do urzędowania w sprawie plebiscytu będzie umiała uwzględnić prawdziwe interesy obu bratnich narodów. Uważają oni chwilę podpisania tej deklaracji za punkt wyjścia do nowych stosunków ożywczo serdecznych i przyjaznych pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Spaa, 10 lipca 1920. Podpisy delegacji polskiej i czechosłowackiej.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Uroczysta deklaracja, która oddeje spór o Cieszyn, Spisz i Orawę w ręce Rady Najwyższej staje się z woli i potrzeby rządów obu państw interesowanych punktem zwrotnym we wzajemnych stosunkach Polski i Czechosłowacji. P.óba załatwienia sprawy w spornych obszarach raz drogą plebiscytu, to znova drogą siły, przysporzyła obu narodom tyle szkody, strat materialnych i moralnych, że okres ten definitywnie zamknięty być musi. Rząd ma zaufanie w sprawiedliwość sądu sprzymierzonych i wyrok ich za ostateczny przyjmuje. Krok ten rzuci zasłonę na burzliwą przeszłość i jest on wynikiem trzeźwej oceny położenia przez oba sąsiednie państwa i narody.

Nigdzie bardziej jak w Spaa nie uwadniono się jak dalece oba państwa związane są ściśle i w pełni w tym samym systemie polityki i w tym samym układzie sił europejskich. Zakończenie sporu o Cieszyn, Spisz i Orawę staje się dopiero punktem wyjścia tej nowj ery wzajemnych stosunków, na które Rząd Polski wkroczył z pełną świadomością swoich zadań i obowiązków, jak również z pełnym zaufaniem w szczerotę sąsiada.

Odezwa czterech wielkich mocarstw sprzymierzonych

do Prezydenta Ministrów Grabskiego w sprawie Cieszyna, Spisza i Orawy.

Niżej podpisani przedstawiciele Krolstwa Brytyjskiego, Francji, Włoch i Japonii, zgromadzeni na konferencji w Spaa za poznawszy się z deklaracją datowaną dniami 10 lipca 1920, a przedłożoną przez Ministra spraw zagranicznych Polski, oraz ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji w imieniu obojga rządów, mają zaszczyt przesłać JE. p. Grabskiemu dołączone do niniejszego tekstu rezolucję przyjętą w dniu dzisiejszym o odnośnie do granic, jakie mają być ustalone między terytorjum obu republik w b. Księstwie Cieszyńskim, oraz na Spiszu i Orawie.

Podpisani Millerand, Sforza, L. George i Ghinda.

Tekst rezolucji: Sprawa Cieszyna, Spisza i Orawy postła takim torem, że wszelkie natychmiastowe jej rozstrzygnięcie napotkało wielkie trudności.

Jest rzeczą jasną, że wobec opozycji jednej i drugiej strony interesowanej, niemożliwą jest rzecz wrócić do plebiscytu zgodnie z decyzją rady najwyższej z dnia 27 września 1919 ani na drogę arbitrażu, jak to ostatnio było proponowane. Położenie obecne jest jednakże zbyt poważne, aby możliwym było zezwolić na dalsze przedłużenie konfliktu, który oddziaływałby na ogólną sytuację i zagrażał interesom Europy oraz interesom pokoju. Jest rzeczą istotną, aby normalne i przyjacielskie stosunki między Republiką polską a republiką czechosłowacką były szybko ustalone.

Powodowana tymi motywami między-narodowa komisja cieszyńska zaleciła usilnie konferencji ambasadorów zainicjowanie wydania decyzji, która nie mogła zapasć bezwzględnie między interesowanymi stronami, które tak jedna jak i druga opowiedziały się tak przeciw plebiscytowi jak i przeciw arbitrażowi. W tych warunkach reprezentanci rządów brytyjskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego uważają, że rada najwyższa powinna wziąć na siebie odpowiedzialność za ostateczne uregulowanie sprawy rozstrzygniętej terytorjów, która są przedmiotem wzajemnych pretensji obu republik.

Decyzja taka zdaje się tem bardziej być pożyteczną, że przedstawiciele Rządów Polski i Czechosłowacji zawiadomili rządy, że są gotowe zastosować się do ostatecznego uregulowania sporu przez mocarstwa sprzymierzone.

Wskutek tego przedstawiciele czterech mocarstw zdecydowali postanowienie, iż o uregulowaniu sprawy przez radę najwyższą będą natychmiast zawiadomieni ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji. Zawiadamia się ich także, że delegaci mocarstw sprzymierzonych na konferencji ambasadorów w Paryżu będą upoważnieni do wystąpienia interesowanych stron i opracowania decyzji zgodnie z intencjami rady najwyższej.

Sejm walny.

Wczorajsze 163 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4:30.

Po odczytaniu interpelacji odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawy:

Ferdynand Hoesick.

Paryż w kulturze polskiej.

(Ciąg dalszy).

IV.

At w końcu spróbowano rozzerwać te krwawiące kajdany. Naród zerwał się do bunta, do czego zresztą z Paryża głównie czerpał największą zachętę. Gdy jednak po roku 1863 zawiodła polityczna „zasada narodowości“, przez Napoleona III. głoszona, a zwyciężyła „siła przed prawem“ Bismarcka, znouwu Paryż stał się duchową metropolją Polski, a choć już nie w tym stopniu, co dawniej, to jednak wciąż jeszcze z nad Sekwaną szło wiele promieni, jasno świecących w odradzającym się pod hasłem „pracy organizacyjnej kraju“.

Dość powiedzieć, że w Paryżu między rokiem 1865 a 1867 powstały trzy największe arcydzieła Grotgera: „Lituanja“, „Wojna“ i „Pochód na Sybir“; iż w tejże stolicy

zabłysz przed światem „Kazania Stargi“ i „Rejtan Matejki“, które mu zjadły złoty medal i legję honorową; że tataj kedlich wykonał swe genialne miedzioryty „Słończyka“, „Kazania skargi“ i „Unii Lubelskiej“, które tak miały spopularyzować te wspaniałe obrawy krakowskiego mistrza. A skoro o malarstwie polskim już mowa, to godzi się przypomnieć, iż w Paryżu przez długie lata, przed i po powstaniu r. 1863, malował swe mistrzowskie portrety Rodakowski, w tej liczbie i przepyszny portret generała Dembińskiego, oraz dekoracyjny „Wokoz Zabrzeżowski“. Jednocześnie między rokiem 1856 a 1861 Juliusz Kossak, kształcąc się pod kierunkiem Horacego Verneta, a w otoczeniu takiej plejady malarzy polskich jak Kapliński, Tapa, Chlebowski, Straszynski, Gerson i Pilatti, kopiował starych mistrzów z Louvru, odbił setki studjów ludzi i komi, sypał jak z rękawa rysunkami, akwarellami, ilustracjami do pism warszawskich.

A jak malarstwo polskie, tak i polska muzyka z Moniuszką i Żeleńskim na ciele, nieraz w tych czasach z Paryża promieniowała do kraju. Dość powiedzieć, iż Moniuszko w r. 1858 skomponował w Paryżu — prócz innej piosenki — swoją operę o „Flisaku“, a w r. 1861 umyślnie pojechał do Pa-

ryża, by tu przygotować się do napisania „Straszego Dmora“. W kilka lat potem w 1867 przyjechał tu Żeleński, a obcując wiele z Grotgerem, który tu zrobił jego wspaniały portret i ofiarował mu swą poetyczną „Muzykantkę“, skomponował nietylko szereg natchnionych pieśni, ale i swą wspaniałą symfonię „Tatry“, pierwszą, prawdziwie Beethovenowską symfonię polską... Gdy jednak chodziło o muzyków polskich, to znouwu od czasów Chopina nie brakło ich w Paryżu. Jeszcze przed Chopinem, bo od r. 1830 mieszkali tu stale profesorowie, koncertowali, komponowali i pisali — po polsku i po francusku — o polskich i słowiańskich muzykach, Albert Sowiński, zmarły dopiero w roku 1880. Równocześnie z tym senjorem muzyków polskich, bo w tym samym roku 1880 zmarł w Paryżu najplodniejszy z naszych kompozytorów, Edward Wolff, który mieszkał nad Sekwaną stale od roku 1835, przyciem cieszył się przyjaźnią Chopina, Liszta i innych znakomitych muzyków paryskich, tutaj skomponował swych 350 opusów, (w których z największym talentem naśladował Chopina), a nadto, wzorem swego mistrza, nietylko był wziętym i cenionym nauczycielem gry na fortepianie, ale raz po raz koncertował z powodzeniem. W tym samym

czasie, w latach sześćdziesiątych, kształcili się w Paryżu wyjątkowo utalentowani bracia, Henryk i Józef Wieniawscy, przyciem obaj zdobyli „Grand Prix du Conservatoire“. Wielką kompozycją skrypczycy Henryka Wieniawskiego, a w tej liczbie jego cudowna „Legenda“, zostało w Paryżu napisanych. Tutaj też, w tym samym czasie około roku 1860, kształcił się pod kierunkiem Bebera, a w zaskłych stosunkach ze wszystkimi znakomitościami paryskiego świata muzycznego porostający Józef Zerkycy, obok Moniuszki i Żeleńskiego, najznakomitszy pianista polski. Ale że już przyjechał do Paryża skończonym wirtuozem fortepjanowym, więc nietylko uczył, ale i koncertował tu z powodzeniem. Nadto komponował bardzo wiele. Jako cały szereg jego wytwornych rzeczy fortepjanowych, zarówno jak i mnóstwo pieśni do śpiewu, powstało w atmosferze paryskiej, niesłychanie świetnej w tych czasach za Drugiego Cesarstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O likwidacji majątków prywatnych

w myśl traktatu, o rozszerzeniu pełnomocnictw Ministerstwa przemysłu i handlu do wyłączenia ziemi dla celów górniczych o dalszej emisji biletów PKKP i o zmianie art. 5 ustawy o PKKP.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o szkołach akademickich.

Przyjęto kilka drobnych poprawek p. Rataja, na które zgodził się sprawozdawca p. Radziński.

Dłuższa rozprawa rozwinęła się nad poprawką do art. 47, która domaga się, aby pierwsze zdanie tego artykułu brzmiało: Profesorowie, którzy ukończyli 65 rok życia oraz profesorowie, którzy przebyli 25 lat w zawodzie nauczycielskim, począwszy od daty mianowania na profesora, ustępują z katedry utrzymując pełną emeryturę.

P. Głabiński zamiast 25 lat proponuje 35 lat.

Po przemówieniu szefa sekcji Wrzoska odrzucono poprawkę p. Rataja, a przyjęto poprawkę p. Głabińskiego, poczem z kilku jeszcze poprawkami stylistycznymi przyjęto całą ustawę w trzecim czytaniu.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisji regulaminowej

co do wniosku o wyrażenie zgody Sejmu na przeprowadzenie postępowania sądowo-karnego przeciwko pp. Herzewi Naumbergowi i Arturowi Hausnerowi. Sprawozdawca p. Zygmunt Sejda wyjaśnia, że w czerwcu roku ubiegłego warszawski sędzia śledczy zwrócił się do Sejmu z wnioskiem wydania sądowni p. Herzsa Naumberga za wydrukowanie w „Dzienniku” Komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej deska do przekonania, że p. Naumberga nie należy wydawać.

Prokurator sądu wojewódzkiego we Lwowie, zwrócił się w marcu b. r. do Sejmu z prośbą o wydanie p. Hausnera, który w relacjonowaniu przez się piśmie umieścił przekład artykułu Henryka Barbusse'a pod tyt. „Do byłych żołnierzy wszystkich armii”. Wychojąc z założenia, że p. Hausner nie działał w tej myśli, komisja postanowiła odmówić żądaniu prokuratora i prosić Isbę o niewydawanie obu posłów.

Wniosek komisji przyjęto, poczem przystąpiono do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych.

P. Goddek zaznacza, że Bząd żądał szereg przedłożeń, starając się usgodnić w nich potrzeby Państwa i potrzeby urzędników. W przedłożeniach tych żądał Bząd system etatów urzędniczych, a ustanowił system etatów urzędników, uwzględnił lata służby, studia naukowe, stosunki drożyzniane itp. Przedłożenia te opierają się na trzech zasadach: płaca stała, dodatek za wysługę i dodatek drożyznany.

W komisji zgodzono się na podwyżkę poborów niższych kategorii.

Zgodzono się na różnicę w poborach urzędników państwowych ze stopniem akademickim i dla urzędników, rozpoczynających pracę jako urzędnicy sądowi i nauczyciele od 8 stopnia poborów. Uznano, że dodatek drożyznany powinien być tak konstruowany, aby na najniższym stopniu był najwyższy procent i odwrotnie. Ustalono też pewną skalę. Komisja weryfikacyjna ma określić, komu zaliczyć lata służby, spędzone w obecnym państwie.

Na zakończenie mowca zgłasza od siebie rezolucję, wzywającą Bząd, aby do trzech miesięcy przedstawił wprawdzie ustawę o uposażeniu urzędników.

P. Wojdaliński wytyka braki w administracji państwowej, zarzuca przyjęcie systemu austriackiego, zbyt liczne obsadzenie urzędów i wprowadzenie złego systemu wewnętrznego.

P. Adam uzasadnia wnioski mniejszości co do uposażenia urzędników i wyższych funkcjonariuszy państwowych.

Trzeba — powiada mowca — żebyśmy mieli urzędników tak wyznaczeni, aby mogli służyć Państwu z całym poświęceniem. W ustawie są pokrywdni urzędnicy administracji w stosunku do sędziów i nauczycieli szkół średnich, a jednak wymaga się od tych kategorii pracowników państwowych tych samych kwalifikacji. W imieniu mniejszości proponuje więc poprawkę, aby pobory urzędników były przynajmniej zbliżone do poborów sędziów i nauczycieli. P. Radziński domaga się reorganizacji urzędów w ten sposób, aby były produktywniejsze przy równocześnie zmniejszeniu liczby urzędników. P. Fieda krytykuje art. 4 ustawy, który ustanawia pewien wyższy procent dodatku dla urzędników z ukończonymi studjami uniwersyteckimi. Także postanowienie jest — zdaniem mowcy — bardzo szkodliwe w ustroju demokratycznym, gdyż od razu dzieli urzędników na dwie kategorie. Zwłaszcza musimy nadto, że ludzie nieposiadający dostatecznego wykształcenia brak ten uzupełniają

Pożyczka Odrodzenia

zmieniła się dziś w

Pożyczkę Obrony Polskiej!

Nie wolno więc namyślać się ani chwili, trzeba szybko i wydatną subskrypcją oddać głos swój w dziełach plebiscyde za istnieniem

Polski Wolnej i Niepodległej

lub zaniechaniem subskrypcji, oświadczyć się za nową niewolą stokroć od tej co była haniebniejszą.

większą sprawnością, intensywniejszą pracą, większą pilnością. Mowca proponuje zatem wykreślenie odczołgu z dodatków za wyższe wykształcenie. Wiceminister skarbu Rybarski: Jedną z postoi twierdzi, że administracja skarbową więcej kosztuje niż przynosiła dochodów. Istotnie jest pewna nadwyżka wydatków Ministerstwa skarbu nad dochodami, pochodzi to jednak stąd, ponieważ w budżecie figurują także wydatki na dopłaty dla administracji całej Galicji na kresy wschodnie, na połyski i t. d. Gdy jednak policzymy, ile administracja skarbową rzeczywiście kosztuje, przyjdziemy do przekonania, że tyle ile przed wojną kosztowała w państwach najoszczędniejszych Inny z posłów powiedział, że dziś przesylną upadku Polski może się stać urząd. Gdybyśmy mieli segregować warstwy społeczne wedle ich ofiarności, musielibyśmy urzędników państwowych postawić na pierwszym miejscu. Na każdym polu widzimy, że urzędnik spełnia swoje obowiązki w sposób należyty. Nie może się też Bząd zgodzić na to, aby zaciążyć różnicę między urzędnikami, którzy mają studia akademickie, a tymi, którzy ich nie mają.

Przystąpiono do głosowania. Przy art. 3 upadł poprawka p. Godka proponująca wyższe płace miesięczne w różnych stopniach służbowych, a

przyjęto artykuł w brzmieniu proponowanym przez komisję

ustanawiającą 12 stopni służbowych kolejno. Zasadnicze płace od 1-12 stopnia są następujące: 5000, 4500, 3800, 3200, 2600, 2100, 1600, 1300, 1100, 800, 600, 450. Przy art. 4 upadł wniosek p. Fiedy, a natomiast uchwalono artykuł ten według brzmienia proponowanego przez komisję, który postanawia, że tytułem dodatku za wysługę lat, urzędnik stały pobiera za każdy rok 2 1/2 procent pobieranej w danej chwili płacy zasadniczej. Urzędnikom, mającymi studia wyższe zalicza się 5 proc. pracy zasadniczej za każdy rok służby, jednakże nie może ten dodatek przekroczyć 20 proc. płacy zasadniczej. Uposażenie urzędnika składa się oprócz płacy zasadniczej i dodatku za wysługę lat także z dodatku drożyznany, podzielonego na cztery grupy według stanowisk rodzinnych. Dodatek ten oblicza się według mnożnej, która pomnaża się w miarę schodzenia do niższych stopni służbowych. Np. w pierwszym stopniu służbowym dla urzędników samotnych wynosi on 1 proc., w dwunastym zaś 18 proc. Mnożna powiększa się dla małej rodziny o 4 jednostki, dla średniej o 7 jednostek, dla dużej o 10 jednostek. Funkcjonariusze państwa pobierają w 9 stopniach płac następujące zasadnicze płace miesięczne: 350, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700 i 800. Stosują się do nich także postanowienia art. 4. Oprócz tego otrzymują dodatek drożyznany, przy czem mnożna jest wyższą, bo n. p. dla samotnych sięga od 2 proc. do 16 proc.

Sejm zatwierdził na wczorajszym posiedzeniu ustawę o placach urzędników Państwa. Następnego posiedzenia dziś o godz. 4 po południu.

Z Komisji.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Marka w obecności delegatów urzędu mieszkaniowego, komendanta miasta, Ministerstwa sprawiedliwości i Ministerstwa zdrowia, uchwaliła projekt ustawy, mocą której władza powołana do wykonania ustawy o rekwiizycji mieszkań na bydło odda Ministerstwo zdrowia lecz Ministerstwo spraw wewnętrznych. W dyskusji podniósł p. Putek bezprawne zabranie przez wojsko lokalu przy ul. Wilczej 42, zlożonego z 7 pokoi i zajętego przez Ministerstwo zdrowia,

a nadto bezprawne zabranie przez wojsko wbrew postanowieniu sądu mieszkaniowego 6-pokojowego mieszkania na rzecz jednego z pułkowników. Wyjaśnienia przedstawiciela Władz wojskowych nie zadowolili komisji. Na wniosek przewodniczącego p. Marka komisja wezwała jedacomyślnie Bząd, aby bezwzględnie zastosował się do ustawy o rekwiizycji mieszkań i nie pozwałał Władzom wojskowym na samowolne rekwirowanie mieszkań dla wojskowych, skoro Władzą jedynie do tego powołana jest urząd mieszkaniowy.

Komisja przystąpiła następnie do obrad nad ustawą o ochronie lokatorów. Prezydent miasta Drzewiecki przedstawił wyjąki m. g. dyktando konferencji mieszkaniowej, która się niedawno odbyła w Londynie. Na konferencji tej stwierdzono zgodnie brak mieszkań zarówno w państwach zwyciężonych jak i zwyciężkich i neutralnych oraz wykłaczono możliwości skuteczniejszej inicjatywy prywatnej. Ponadto stwierdzono, że tylko państwa łączące z gminami przystąpić mogą do rozbudowy miast. W tym duchu poszły też ustawodawstwa Anglii i Holandji. Dyskusję nad szczegółami z powodu choroby referenta p. Grzędzińskiego odroczone.

Komisja rolna pod przewodnictwem p. Witosa w obecności Ministra Bujasa, prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego Wilkońskiego oraz delegatów Ministerstw skarbu i spraw wojskowych, ukończyła trzecie czytanie nad ustawą o przymusowym wykupnie ziemi na cele parcelacji i przyjęła nazwę ustawy: Ustawa o wykonaniu reformy rolnej. Ponadto odbyła się dyskusja nad projektem ustawy o utworzeniu funduszu miliardowego na przeprowadzenie reformy rolnej i przekazano podkomisji usunięcie rozbieżności projektu i przedstawienie wniosku na jutrzejszym zebraniu komisji. Osobnej podkomisji poruczone wystylizowanie ustawy i statutu państwowego banku rolnego.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Dubazowicza w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego, przedstawiciela komitetu plebiscytowego p. Kepki oraz delegata Ministerstwa przemysłu i handlu, przyjęła projekt ustawy o statucie organizacyjnym województwa śląskiego, na podstawie którego przysiano Sejmowi śląskiemu, Radzie wojewódzkiej i województwu śląskiemu kompetencje autonomiczne i samorządowe a specjalnie w zakresie gospodarczym. Uwzględniono też szereg poprawek, zaproponowanych przez p. Sejda w zakresie sądownictwa. Po usunięciu obaw co do ograniczeń ilościowych produkcji na G. Śląsku, zgodzono się na zatrzeczenie tej sprawy kompetencji Sejmu śląskiego.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza rozpatrywała raport p. Czetwertyńskiego o stosunku między gł. urzędem zaopatrywania armji i departamentem gospodarczym Ministerstwa spraw wojskowych. Dyskusji nie wyczerpano i polecono podkomisji opracowanie wniosków, któreby definitywnie uregulowały wzajemny stosunek i kompetencje tych dwu instytucji.

Przekupstwa plebiscytowe.

Ministerstwo pruskie uchwaliło płacić urzędnikom za czas trwania okupacji górnośląskiej przez wojska koalicyjne, tzn. dodatek okupacyjny, 120 marek mies. Uchwaliły tej nie ogłoszono w żadnym organie urzędowym na Górnym Śląsku. Bez zatwierdzenia komisji rządzącej w Opolu na Górnym Śląsku uchwała ta nie może wejść w życie. Takie dodatki są dodatkami korupcyjnymi, które będą wyptacane przez urzędy pruskie urzędnikom dla celów agitacyjnych i dla pozyskania ich dla Niemiec.

Protestujemy przeciwko takim rozporządzeniom rządu pruskiego, które są w

sprzeczności z taktatem pokojowym, gdyż na Górnym Śląsku nie są rządy pruskie, lecz międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu. Protestujemy przeciwko wydawaniu takich rozporządzeń drogą tajnego komunikatu, nieogłoszonego w dziennikach urzędowych, protestujemy przeciwko nazwie tych dodatków, jako okupacyjnych, gdyż nadanie im tej nazwy obliczone jest na wywołanie wśród ludności górnośląskiej wrażenia, jakoby z powodu okupacji na Górnym Śląsku panowała nadzwyczajna drożyzna w porównaniu z Niemcami, co jest w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością.

Wszystko dla frontu.

Związek Stowarzyszeń pomocy dla żołnierza polskiego zwrócił się do ludności Wschodniej Małopolski z następującą odezwą: Na wezwanie Naczelnego Wodza wszysej, ekujący po polsku chwytają za broń i stają w szeregi najlepszych, najdzielniejszych synów Polski, by pomóc tym, co blisko 2 lata pierśią swoją zasażają Ojczyznę naszą przed niebezpieczeństwami. Wszystko dla „FRONTU” winno być dziś jedynym hasłem dla tych, którym los nie pozwała spełnić zaszczytnej roli obrońców Ojczyzny. — Niech przycichną swary, niech złączy nas wszystkich jedas wielka praca „doraźna pomoc dla żołnierza na froncie”.

Do was, ludu wiejski i mieszczański, a zwłaszcza kobiety polskie, zwracamy się z apelem Stańcie wszystkie do pracy i łączcie wszystkie siły do przodu. Wszystkie dla frontu”. Zbierajcie wszystkie przydatne żołniersowi: płótno, bieliznę. Żołnierz polski to Wasz obrońca — w jego rękach Wasz byt spokojny, on tylko może Was uchronić przed niebezpieczeństwem bolszewickim. Gromadźcie fundusze, składając dobrowolny podatek obywatelski od okien. Składajcie dary ze zbioru pracowitych rąk waszych i stójcie z wiarą niezachwianą przy żołnierzu i Wodzu, a zwyciężymy, da Bóg!

Tej sprawie służy Związek Stowarzyszeń pod hasłem: „Wszystko dla frontu”, w skład którego wchodzi: Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Komitet Obywatelski Polek (Liga Kobiet), Opieka nad żołnierzem Polskim, Koło pracy kobiet, T. S. L., Uniwersytet Ludowy, Stowarzyszenie urzędników kolejowych.

Siedziba Związku „Wszystko dla frontu” — Lwów, pl. Akademicki 1.

Wiąćcie się na prowincji w takie same związki i wyłącicie wszystkie siły, by chłopcy nasi na froncie w ciągu tygodnia odeszli, że my z nimi, dla nich pracujemy i o nich myślimy.

Organizujcie na miejscu gospody dla żołnierzy, czytajcie; żądajcie od kinoteatrów odpowiednich dla nich bezpłatnych występów, zaopatrujcie w odzieniu, które jest niezbędne, a którego dostarczyć nie jest obowiązkiem intendantury wojskowej, dbajcie o zdrowie i czystość żołnierza, który ma pójść na front. Idącemu żegnajcie, jak brata, syna, ojca, obronę — bohater Wysyłajcie podarki na front. Urządźcie dochodowe przedsięwzięcia i zbierzcie co tydzień, dopóki nie zakończymy wojny, da Bóg, zwycięsko.

Do pracy!!

* Kap. Strzelczyk, podpor. Przybylski i leg. I. brg. Degenstik Zygmunt, oddali zakad graficzny „Ars” do dyspozycji Dowództwa małopolskich oddziałów armji ochotniczej.

* Wydział Kasyra i Koła liter.-artyst. uchwalił wczoraj subskrybować 200 000 marek na P. tyżek państwową i 1000 marek na cele „Wszystko dla frontu”. — Nadto uchwalono celem ulżenia losu przymusowym uchodźcom ze wschodu oddać na ich użytek czytelnik, restaurację, a względnie z pomocą komitetu pań urzędów dla uchodźców wydawanie specjalnych obiadów. Do komisji, mającej się zająć zorganizowaniem tej akcji, powołano wnioskodawcę r. Lubienieckiego, wiceprez. Kamińskiego, dr. Kulikowskiego, Reindla i Trzczyńskiego. Celem zebrania potrzebnej ilości nakryć, — Kasyra i Koło lit.-art. prosí swoich członków, aby każdy z nich bezpłatnie na ten cel ofiarował 2 talerze, noż, widelec i łyżkę.

* Ogólne zebranie właścicieli kinematografów w Warszawie uchwaliło oddać wszystkie Kina w niedzielę 18 b. m. na przedstawienia bezpłatne dla żołnierzy ochotników i ich rodzin, oddać siebie i przedsiobierstwa swoje do rozporządzenia Rady obrony narodowej jako najlepsze placówki do propagandy antybolszewickiej, zebrać między sobą po milijona marek polskich na cele obrony Państwa i złożyć tę sumę na ręce Naczelnika Państwa do jego dyspozycji, pozostając zaś ze składek sumy 16.500 marek użyć na propagandę prasową do dyspozycji komitetu.

* Dziennik Gdański zamieszcza odezwę polskiej Narodowej Partji Robotniczej oraz

Stronnictwa Ludowego wolnego miasta Gdańska, wzywając wszystkich Gdańszczan Polaków pod sztandary polskie oraz do bojkotowania tych robotników polskich w Gdańsku, którzy nie poszli do wojska polskiego.

* Rada Robotnicza P. P. S. miasta Lwowa wydała do polskiej klasy pracującej odezwę, w której Rada robotnicza stwierdza po rozważeniu sytuacji politycznej grozę najeżdżu obcych wojsk.

A niedosć, że Polska znalazła się w obliczu najeżdżu wojsk obcych: Polska wojna wyniszczona staje się na targowisku dyplomacji międzynarodowej przedmiotem targów i handlu.

Proletariatowi Polski grozi zaprzeczenie w niewolę wrogów czy „sprzymierzeńców”.
„W obliczu tej tragicznej sytuacji, wywozi odezwę, reprezentacja proletariatu m. Lwowa, który dla uzyskania wolności, dla jej utrwalenia i rozbudowy ludzkie ponosi ofiary, w stronę rządów w swym Państwie podnosi głos oskarżenia i potępienia, bo oni przedewszystkiem są sprawcami tragedji państwowej.

W utworzeniu Rządu prawdziwie ludowego widzi proletariat polski jedyną wyścieś z dzisiejszej trudnej sytuacji, w wejściu na drogę bezpośrednich rokowań pokojowych położenie kresu wieloletniemu przelewowi krwi.

W myśl uchwał naczelnych naszych władz partyjnych wzywa Rada Robotnicza proletariat polski, aby skupił się w swoich wyłączeniach organizacjach zawodowych i politycznych, tam niech się natychmiast rozpocznie zapisywanie w broń: szereg.

Wszystkie lokale naszych Związków zawodowych, rad robotniczych i komitetów partyjnych niech się przemieniają w biura werbunkowe polskiej klasy pracującej.

* W Poznaniu utworzono organizację, której zadaniem będzie szerzenie propagandy obrony Państwa, zbieranie dokładnych informacji celem umiejętnego zorganizowania wszystkich sił społecznych.

* W Toruniu zorganizowano straż bezpieczeństwa, celem zwolnienia garnizonu toruńskiego potrzebnego na froncie.

* W Płocku formuje się pułk armji ochotniczej. Powiat płocki ofiarował dla armji 300 koni.

* Na skutek odezw Naczelnika Państwa i Rady Obrony Państwa ogół pracowników towarzystwa akcyjnego sosnowieckich fabryk rur i żelaza w Sosnowcu na ogólnym zebraniu dnia 10 b. m. usystemizował swoją ofiarność nadając jej charakter celowy i obywatelski. Ogólne zebranie uchwaliło: 1. Oddać się do rozporządzenia Rady Obrony Państwa. 2. ci pracownicy, którzy bezpośrednio do kadr wojskowych zaliczeni nie zostaną ofiaruje do rozporządzenia Rady Obrony Państwa 2 godziny pracy dziennie dla zastąpienia osób powołanych do szeregów. 3. ofiarować środki pieniężne w formie obowiązującej każdego z pracowników opodatkowania od 5 proc. do 15 proc. stosownie do wysokości otrzymywanego wynagrodzenia. (Dawać to będzie miesięcznie prawdopodobnie około 150.000 Mk).

* Organizuje się w Warszawie i niebawem wyruszy w pole brygada partyzancka, która walczyć będzie na tyłach armji nieprzyjacielskiej. Żołnierze tej brygady narażeni będą na podwójnie ciężkie warunki walki, podwójnie też gorąco i serdecznie zając się nimi musi społeczeństwo. Bezpośrednią opiekę nad brygadą objęło zrzeszenie urzędników „Pomoc żołnierzowi”, które też zwraca się do społeczeństwa z usilną, kategoryczną prośbą o nadsyłanie ofiar zarówno w pieniądzu jak i w naturze, pod adresem zrzeszenia Bagatela 12 II. Sekretariat Ministerstwa W. R. i O. P. w godzinach od 9 rano do 7 wieczorem.

Do szeregów!

Obywatele!

Imieniem R. O. P. Naczelnika Państwa i Wodza Armji Narodowej wzywam Was do szeregów armji ochotniczej.

Nieprzyjaciel wkracza w granice Rzeczypospolitej, niosąc zniszczenie, śmierć i pokój.

Życie naszych żon i dzieci, ojców i matek — byt i nasze miemie zagrożone.

Nie wolno nam się ukrywać w domach i wyczekiwać, aż nieprzyjaciel najdzie naszą ziemię, musimy zbrojnie wszyscy wyruszyć przeciwko niemu.

Niech każdy z nas zgłasza się natychmiast do armji ochotniczej, by uzupełnić luki w szeregach.

Niema dzisiaj dla nas spraw ważniejszych, jeden tylko mamy obowiązek: Obrona Ojczyzny! i jedno hasło: Do szeregów wszyscy!

Zwycięstwo z nami!

Ochotnicy mają się natychmiast zgłaszać z dokumentami osobistymi do bataljonów zapasowych a mianowicie:

do 19 pp. w Gródku Jagiellońskim;
do 38 pp. w Przemyślu;
do 39 pp. w Jarosławiu;
do 40 pp. we Lwowie koszary im. Piłsudskiego ul. św. Piotra i Pawła;
do 46 pp. w Samborze;
do 47 pp. w Strzyżu;
do 48 pp. w Stanisławowie;
do 49 pp. w Kełomyi;
do 51 pp. w Rawie Ruskiej;
do 52 pp. w Złoczowie (od 15 lipca w Żółkwi);
do 53 pp. w Brzeżansku;
do 54 pp. w Drohobyczu.

Ochotnicy do kawalerji zgłaszają się w szwadronie zapas. 14 p. ul. we Lwowie ul. Lyczakowska l. 80

Ochotnicy do artylerji, wojsk technicznych (saperzy, lotnicy, wojska samochodowe i t. p. i w służbach (całowania, gospodarstwa weterynaryjnego, ubrojenie i t. p. (do najbliższych formacji zapasowych tych broni i służb, względnie zakładów, a mianowicie: do artylerji polowej we Lwowie, do 12 p. art. ciężkiej ul. Teatryńska, koszary „Czerwony Klasztor”, do 12 p. art. polowej koszary generała Bema ul. Gródecka i 2 dyw. art. konnej koszary Wulka (dawne ułańskie).

Do saperów: w Przemyślu do komp. zapas. saperów nr. 6.

Do służby łączności: we Lwowie ul. Jabłonowskich do komp. zapas. telegr. nr. 6.

Do żandarmerji: we Lwowie ul. Kurkowa l. 12 koszary Gwardji.

Do taborów: w Przemyślu, do szwadronu zapas. Taborów nr. 6.

Do służby samochodowej: we Lwowie w Kolumnie zapas. nr. 6. Djonu samochodów we Lwowie ul. Janowska 87.

Do służby w formacjach wartowniczych i etapowych i w wyżej wspomnianych rodzajach służby we Lwowie do Badnu zapas. wojsk. wart. i etap. nr. VI. Lwów, Cytadela.

Każdy ochotnik może się także zgłosić w najbliższej Komendzie wojskowej, która go dalej skieruje.

Ochotnicy do kawalerji mogą się zgłaszać także bez własnych koni.

Za zgodność:

Szef Sztabu Dowódca Okr. Generalnego
Thulie w. p. Lamesan-Salins m. p.
pułkownik General-porucznik.

Konferencja w Spa.

Konferencja w Spa zajmowała się wczoraj sprawą odszkodowania i odbudowy zniszczonych terenów. Niemcy starali się udowodnić, że podstawą wszelkich norm płatniczych winny być siła i możność płatnicza Niemiec oraz, że specjalna komisja winna uformować nie tylko minimum, ale także i maksimum poszczególnych rat w ramach danej możliwości. W sprawie tej zeszli się ponownie przed południem delegaci niemieccy z aljancjami. Po półgodzinnym posiedzeniu Niemcy oddalili się, poczem Lloyd George (którego niedyspozycja męgała) Millerand, Sforza i Delacroix obradowali jeszcze 1 1/2 godziny. Ostatecznie zdecydowano przedłożyć propozycję niemiecką specjalnej komisji indemnizacyjnej, złożonej z rzesznawców niemieckich i koalicyjnych, oraz zająć od tej komisji referatu.

Korsea. (Radio) Na konferencji w Spa postanowiono obradować jeszcze do wtorku lub najdalej do piątku. W związku z tą decyzją Millerand odłożył swój wyjazd do Paryża.

Delegaci niemieccy przedstawili plan wypłaty odszkodowania. Wypłata ma się odbywać ratami rocznymi w przeciągu lat 50 do ogólnej sumy 50 miliardów, a tego 20 miliardów przeznaczonych na odbudowę zniszczonych terenów mogłoby być wniesionych w naturze.

Rady Focha.

Kurjer Poranny podaje wywiad swego korespondenta z marszałkiem Fochem tej treści:

„Proszę doradzić swojemu narodowi, by się łączył i bardziej jednoczył. Trzeba pamiętać o tem, że gdy buduje się dom, gromadzi się materiał, że trzeba go szukać także i w oddaleniu. Nie mogę Wam czynić formalnych obietnic w imieniu całej ententy, pomożecie mi i idzie się razem z Wami i Wy powinniście iść razem z ententą. Widzieliście gorzej rzeczy od tego, co się dzieje. Działajcie tylko, działajcie dalej (Alexi! alexi!) Zwycięzcy, byle tylko cały naród zebrał się do tego. Miejsce dobra nadzieją, zwyciężycy się wspólnie!”

Ze świata.

— Urzędowo podają, że minister spraw zagranicznych Take Jonesu odbył na posiedzeniu Rady ministrów nowy telegram rządowi sowieckiemu, w którym rząd rosyjski proponuje ponownie Ramunji pokój a zarazem oświadcza gotowość nawiązania pertraktacji w sprawie wymiany jeńców.

— Posiedzenie Rady Ligi narodów odbyło się w Saint James pod przewodnictwem Balfoura. Balfour oświadcza, że Finlandja nie jest jeszcze wprawdzie członkiem Ligi narodów, jednakże zgłosiła swoje przystąpienie do Ligi a sprawa jej przyjęcia będzie rozpatrywana na plenarnym posiedzeniu Ligi jeszcze w roku bieżącym. Zdecydowano, że sprawa wysp Alandzkich ma być oddana specjalnej komisji złożonej z 3 prawników, którzy mają wydać opinię główną co do tego, czy sprawę wysp Alandzkich należy traktować jako kwestję wyłączenia fiłańskiej oraz jak się w obecnej chwili przedstawia sprawa militarzacji wysp Alandzkich.

— Z Waszyngtonu donoszą, że zaproszenie na pierwsze posiedzenie Ligi narodów wysłane na dzień 15 listopada b. r. wyszło od prezydenta Wilsona. Odpowiedzi na to zaproszenie nie nadeszły, pewnym jednak jest już teraz, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w tem posiedzeniu, ponieważ nie ratyfikowały jeszcze traktatu wersalskiego.

— Temps pisze: Koła rządowe oświadczają, że rząd litewski zamierza zachować neutralność w wojnie między Polską a Rosją, jakkolwiek w okolicy Dryświat zajmuje niektóre pozycje opuszczone przez Polaków.

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański l. 10.

KRONIKA

Lwów 14 lipca 1920.

Kalendarz.

Czwartek, 14 lipca.

Rzym. kat.: Boże Ciało Ap.

Gr. kat.: Połci. Rzwy Boh.

Słowiański: Radostawa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 09

zachód słońca o godzinie 8 minut 06

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 28 stopni.

— Posiedzenie Rady przybocznej Generalnego Delegata Rządu odbędzie się we Lwowie dnia 23 a wie (jak mawia w niektórych pismach wydrukowano) 28 lipca b. r.

— Z Ministerstwa spraw wewnętrznych. Monitor Polski ogłasza: W chwili obecnej, gdy nieprzyjaciel szturmuje do ścian Rzeczypospolitej, gdy nie przebiega w środach, aby wewnątrz kraju wywołać dezorganizację i przeciwdziałać obronie, wszyscy obywatele obowiązani są współdziałać z Rządem swego państwa w seiganiu i oddawaniu w ręce władz bezpieczeństwa żywołów wrogich Państwu i narodowi polskiemu. Ktokolwiek przeciwdziała poborowi młodzieży do wojska, słowem lub czynem, kto odmawia od nabywania Pożytki Odrodzenia, kto sieje popłoch niezasadzony z powodu wypadków na froncie, kto podkopuje zaufanie narodu do własnych sił, ten bezwzględnie i natychmiast spotkać się powinien z całą restrycją społeczeństwa, które obowiązek ma o podobnie szkodliwej działalności powiadomić organy bezpieczeństwa, stojące na straży dobra i porządku państwowego. Od obywatela tej służby w takiej jak obecnej chwili nikt nie powinien się uchylić pod pozorem, że jest to służba przypadająca w udziale określonym organom rządowym.

Działalność organów państwowych wsparta być musi czynnym, gorliwym i obywatelskim nakładem pracy całego społeczeństwa zarówno na polu budowania własnej siły, jakoteż na polu odpiertania zamachów siły przeciwnika.

— Z Ministerstwa W. R. i O. P. Wystawa Pracy Oświatowych, podjęta przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, otwarta będzie na początku września,

Jako teren, projektowaną jest Pomarszczarska Związkowa. Komitet wystawy prosi osoby i instytucje, posiadające materiały, dotyczące prac oświatowych wśród dorosłych, o zgłaszanie eksponatów do Biura Wydziału Oświaty Pozaszkolnej, Plac Trzech Krzyży 8.

— Konsulat amerykański wydaje żydem z Polski wizy do Ameryki, dopiero po przedstawieniu świadectwa z Ameryki, że przebywający tam emigrant wywaja do siebie daną osobę. Tymczasem stwierdzono, że zaczęto także świadectwa fałszować. Wkrótce też doprowadziła w tem — jak pisze Moment — osoba, która miała wstęp do konsulatu, reprezentując tam pewną instytucję. Za fałszerstwa te pobierano bardzo wysokie opłaty.

— Amerykańska Składnica Ratunkowa we Lwowie, która mieści się przy ul. Bourlarda, wydaje obecnie paczki żywnościowe tym, którzy otrzymują „potrzeby żywnościowe” Hooversa od swych krewnych, lub przyjaciół z Ameryki.

Amerykańska Składnica Ratunkowa we Lwowie, jest jednym ze źródeł dostarczających zapasy tej wielkiej organizacji. Główną składnicą są jadąc się w Warszawie, gdzie wydane prace przy pakowaniu paczek żywnościowych dochodzi do 1000 dziennie. Inne amerykańskie Składnice Ratunkowe mieszczą się w Białymostku, Krakowie, w Warszawie, Sosnowcu, Chełmie, Łodzi, Brześciu litewskim, Wilaie, Kowlu i Mińsku litewskim.

Akcja Amerykańskich Składnic Ratunkowych ma charakter ratunkowy, z czego wynika, iż cieszy się ogromem zaufaniem ludzi zainteresowanych, niema na celu wyściguścienia korzyści dla siebie, otrzymuje też ogólne podziękowania, wyrazy uznania i współdziałania najrozmaitszych instytucji w Polsce jak i też w Stanach Zjednoczonych.

System jest bardzo prosty. Każdy w Stanach Zjednoczonych może pójść do dowolnego banku i kupić dziesięcio- lub pięćdziesięciu dolarowy przekaz, który następnie jest wysłany przez kupującego do jego krewnych, lub przyjaciół w Polsce. Natychmiast po okazaniu przekazu żywnościowego i po ukośnieniu osoby posiadacza wykasu — ilość żywności wymieniona w przekazie — zostaje wydana. — W ten sposób operacja ta jest zupełnie pewna i o tyle prędką, o ile obecne warunki na to pozwalają. Jest to korzystna i skuteczna Pomoc Amerykańska.

Następnie, by możliwie jaknajbardziej rozszerzyć pomoc tej organizacji — poinformowaliśmy wszystkich agentów instytucji, by przesyłali pocztówki z adresami do Ameryki, z prośbą o przysłanie przekazów żywnościowych — do biura w Warszawie, Hotel Bristol, ul. Karowa. Pocztówki te otrzymuje się bezpłatnie w dowolnej, jednej z jedenasto składnic lub Miejscowych Komitetach Pomocy Dzieciom.

Pocztówki te są następnie przesyłane do Ameryki przez specjalną pocztę. W ten sposób pocztówki dokładnie adresowane mają zapewnienie prędkiego i pewnego dościsła do rąk adresata.

System powyższy cieszy się w Polsce najwyższym uznaniem. Wszystkie Oddziały Państwowego Komitetu Pomocy dla Dzieci, dopomagają gorliwie w tej pracy. Burmistrzowie miast, oraz pracownicy Państwowych Instytucji w Polsce również udzielać wielkiej pomocy swym współbraćiom, mającym krewnych w Ameryce. Prasa, jak w Polsce, tak w Stanach Zjednoczonych nie szczędi również ze swej strony dobrze obmyślanej i skutecznej pracy. Rząd Polski z uznaniem przyjmuje te akcje. Bez tych i innych niezmiernie doniosłej wagi czynników pomocniczych, system ten nie osiągnąłby tak wielkiego uznania i popularności, jakimi się cieszy obecnie.

Tutejsza składnica mieści się przy ul. Bourlarda 5, Lwów, otwarta jest od godziny 9 do 1 dla wydawnictwa paczek żywnościowych tym, którzy otrzymali przekazy żywnościowe Hooversa z Ameryki.

— Przemiana Urzędu pocztowego Wiśniowa nad Wisłokiem na Agencję pocztową Wiśniowa (Frysztak). Z dniem 1 sierpnia przemienia się Urząd pocztowy Wiśniowa nad Wisłokiem na Agencję pocztową Wiśniowa. Agencje tę przydziela się do Urzędu pocztowego w Frysztaku jako urzędu zbiorczego. Z powodu tej przemiany dotychczasowy okręg pocztowy nie ulega zmianie.

— Pożyczka Odrodzenia. Zarząd Towarzystwa akcyjnego sosnowieckich fabryk rur i żelaza ofiarował na Pożytkę Odrodzenia 1.600.000 marek. Pracownicy Towarzystwa zadeklarowali na ten sam cel około 100.000 marek.

— Wydział prasowy inspektoratu armji ochotniczej, zwraca się do wszystkich redaktorów pism... oraz wydawców w Warszawie jak i miastach prowincjonalnych, o nadsyłanie co najmniej po 5 egzemplarzy do wydziału prasowego armji ochotniczej w Warszawie Bagatela 15, telef. 1454.

— Biuro lwowskie Tow. Kółek Rolniczych prowadzi akcję agitacyjno-werbunkową na rzecz Małopolskich oddziałów Armji Ochotniczej i O. L. O. Ponieważ ilość własnych prelegentów jest zbyt szczupła, przeto upraszam wszystkie osoby obeznane z pracą agitacyjną na wsi i w małych miasteczkach; a mogące na kilka dni wyjechać na prowincję, by zechciały się zgłosić w biurze K. B. ul. Mickiewicza 1. 26, I piętro w czasie między godziną 9—1 i 4—6 popoł. Ponieważ codziennie trzeba wysłać znaczną ilość odczw, instrukcyj agitacyjnych werbukowych na prowincję, a biuro Kółek rolniczych nie może nadążyć z powielaniem pism potrzebnych, przeto upraszam Urzędy, instytucje publiczne i prywatne, posiadające cyklostyl, by zechciały ofiarować swą pomoc.

— Dziś o godzinie 10 rano rozpoczęła się zbiórka uliczna na rzecz: Wszystko dla frontu. Panie, które zgłosiły się do pracy zechcą jawnie się o godz. 10 rano w lokalu przy placu Akademickim 1. 1, gdzie otrzymają legitymacje, puski i odznaki.

— Dzień armji ochotniczej. W niedzielę dnia 18 b. m. za zezwoleniem Ministra spraw wojskowych gen. Lesińskiego odbędzie się t. zw. „Dzień armji ochotniczej“.

— Wszyscy członkowie MSO. nie będący w służbie wartowniczej mają się jawnie dziś o godz. 19-30 na swoich strażnicach, gdzie odbiorą rozkazy.

Komenda M. S. O.

— Wszystkie kobiety, które służyły w mojej sekcji P. O. W. w 1917/18 roku, wzywam do natychmiastowego jawienia się w Komendzie żeńskiej oddziału P. O. W. ul. Siodowa 8, w godz. urzędowych od 9—1 i od 2—6. — *Janina Wicher-Gibowska*, kom. oddz. żeńsk. P. O. N.

Tow. akad. Zjednoczenie i Koło lwowskie Związku kół młodz. polskiej im. pułk. Berka Josełowicza — wzywają swych członków na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie we czwartek dnia 15 lipca o godz. 7 wieczorem w Domu akademickim przy ul. Królewskiej 7.

Na porządku dziennym: Zawieszenie działalności z powodu zgłoszenia się członków do służby wojskowej w myśl odczw Rady Obrony Państwa.

Wszystkich akademików tyków, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej, uprasza się o przybycie na walne zgromadzenie „Zjednoczenia“.

— Członkowie redakcji „Nowego Dziennika“ (organ sjonistów) w Krakowie powzięli jednomyślnie 11 bm. uchwałę wyrażającą solidaryzowanie się z uchwałą syndykatu dziennikarzy krakowskich z 10 bm. wyrażającą oddanie się do dyspozycji D. O. G. w Krakowie.

— Dowództwo miasta i placu komunikuje:

W myśl zarządzenia wyższych władz, są tylko następujące lokale dozwolone oficerom do uczęszczania: Restauracja hotelu Krakowskiego pl. Bernardyński, restauracja hotelu Imperial ul. Trzebiego Maja — kawiarnia Ziemiańska, ul. Batorego i kawiarnia Roma ul. Akademicka.

Dowódca miasta
Pułkownik *Linda*.

— Ważne dla poszkodowanych przez wypadki wojenne. Komisariat Głównego Urzędu likwidacyjnego podaje do wiadomości, że do wnoszenia zgłoszeń strat wojennych w Komisjach szacunkowych wyznaczony został następujący termin prekluzyjny po upływie którego deklaracje nie będą przyjmowane:

w Borszczowie po dzień 13 października 1920;
w Nisku po dzień 14 października 1920;
w Tarnopolu po dzień 15 października 1920;

w Turce po dzień 15 października 1920;
w Jerozławiu, Przeworsku i Złoczowie po dzień 19 października 1920;
w Kosowie, Mielcu i Żydaczowie po dzień 21 października 1920;

w Kaluszu po dzień 28 października 1920;
w Ciortkowie, Gródku Jag., Horodence i Tarnobrzegu po dzień 30 października 1920 włącznie.

— Sekcja skarbowa lwowskiej Rady miejskiej zatwierdziła w wtorkowym posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa Bol. Lewickiego 30 spraw.

Między innymi wynajęto lokal dla szkoły powszechnej im. M. Reja w gmachu hr. Skrbka (ref. r. Majewski), zezwolono na ustawienie stolików przy kawiarni teatralnej (ref. dr. Sawczyński), zatwierdzono rachunki z administracji realności miejskiej (ref. dr. Baber), podwyższono udział gminy w kraj. zakładzie dla przemysłu rolniczego (ref. dr. Bucker), uchwalono wybudować parkan betonowy przy gmachu dla nieuleczalnych im. Bililskich, asygnowano wkładki gminy w „Związku miast polskich w War-

szawie“ (ref. r. Felstyna), a po dłuższej dyskusji nad referatem r. T. Hoeflingera w sprawie ustawy o opodatkowaniu luksemburskich samochodów, wybrano subkomitet, złożony z radnych dr. Sawczyńskiego, dr. Hauswolda, int. Majewskiego i referenta. Inne sprawy referowali r. Schasjder, dr. Dziwiński, dr. Rodakiewicz, Andrzejowski, Wiksel, Winiarz, poczem przewodniczący odroczył posiedzenie do wtorku 20 lipca b. r.

— Dzieci na wieś. Wszyscy uczniowie szkół średnich, zgłoszeni na kolonję i zbadani przez lekarza zjawiają się we czwartek 15 lipca o godzinie 9 rano w filji VIII. gimnazjum (gmach Bernardynów).

— Bezpłatne szczepienie ospy dobiega kresu z końcem lipca. Ludność korzysta bardzo chętnie z tego dobrodziejstwa, a przyczyną tego jest znakomita krowianka z państwowej warszawskiej Krowiankarni i przymus szkolny, gdyż każde dziecko nie będzie przyjęte do szkoły bez poświadczenia urzędowego, że było w ostatnich pięciu latach powtórnie na oszę zaszczepione.

Również małe, jednoroczne dzieci trzeba koniecznie szczepić, zwłaszcza, że znaczną napływ obcych ludzi ze wschodnich granic niesie niebezpieczeństwo zarażenia naszych dzieci tą straszną chorobą.

— Patrijotyczny czyn! *Kurjer Płocki* donosi: Związek ziemian płockich postanowił, aby członkowie tegoż związku zakupili po 700 marek pożyczek odredzenia z włóki. Według obliczeń uczyniłoby to około 70 milionów marek.

— Zaginiony. Kto z wracających z Dereżni lub Płoskirowa posiadałby jakie wiadomości o Stefanie Lubiechu, poruczn. 3 p. etapow. lwowsk., zechce ich łaskawie udzielić matce, Marii Lubiehowej: Lwów ul. Królewska 6 II. p.

Matura:

Przy egzaminie dojrzałości w gimnazjum VI. w Krakowie (w Podgórze) odbyłym w dniach 25 i 26 maja pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, Stanisława Rzepińskiego uzyskali świadectwo dojrzałości:

Błęk Marjan, Błoch Edmund (z odznaczeniem), Dobrowolski Adam, Kiełkowski Roman, Landsberger Stefan, Lelito Ludwik, Menasché Ludwik (z odznaczeniem), Mitrstein Władysław, Mirkiewicz Stanisław (z odznaczeniem), Nowak Stanisław, Tylek Andrzej (z odznaczeniem), Wnękowski Władysław, Ziąbek Jan (z odznaczeniem), Zimmerspitz Karol (z odznaczeniem), Hubicki Jerzy (przyw.) Nie reprobowano nikogo.

Egzamina dojrzałości w seminarjum żeńsk. przyw. z prawem publ. im. św. Bronisławy w Kołomyjach: odbył się pod przewodnictwem kraj. inspektora szkół Mieczysława Wojkowskiego, w dniach od 31 maja do 4 czerwca b. r.

Patent dojrzałości otrzymały Baldwina Aniela, Bruchówna Stefania, Buczyńska Aniela, Budziszowska Katarzyna, Dolńska Helena, Dumiećówna Zofja, Dydekówna Aleksandra, Filousówna Stanisława, Hammerówna Franciszka, Jaremszczówna Rozalja, Jurkowska Bronisława, Kawalerowiczówna Jadwiga, Kawecka Marija, Lewicka Helena, Makarska Franciszka, Matuszowówna Olga, Nowicka Olga z odzn., Nowożeniukówna Stefania z odzn., Pitulówna Marija z odzn., Rawska Zofja z odzn., Sanojczówna Krystyna, Schneberger Syma z odzn., Słotwińska Marija, Stefaniówna Olga z odzn., Swiachówna Marija z odzn., Tenelówna Zofja, Turkówna Marija, Weberówna Teresa, Wisniewska Emilia z odzn.

Hasło Grunwaldu.

W ciągu ostatnich wyjątkowych dni rozwarła się przed nami pokółka karta dziejów w takiej jaskrawości złotych i krwawych liter, jakby ją dopiero wczoraj spisano.

Pięćset lat temu na polach Grunwaldu i Tannenbergu stanęły naprzeciw siebie dwie armje. Jedna zdala polyskiwała w słońcu stalą smielcowanych zbroje, kapiących od złota i drogich kamieni, a chwiał się nad nią wielobarwny rój dumnych piro-puszów, — druga falą szeroką rozlewała się po równinie, równie pstra, ale ciejsza, uboższa i nie tak wspaniała.

Politycy czynili wszelkie wysiłki, aby do tej wojny nie dopuścić. Rozmodlone oczy królowej Jadwigi wzywały niebo, aby się krew chrześcijańska nie lała. Są jednak wojny, których nie uchylili nie zdoła. Jeśli naprzeciw siebie staną nie już tylko dwa narody, nie dwie rasy nawet, ale dwa światy, wykluczające się wzajemnie, wówczas do starcia przystąpić musi — jedna siła ulec musi drugiej sile.

Przeciwko Polsce, a z nią przeciw całej Słowiańszczyźnie powstał świat germański. Z fałszywym znamięm czarnego krzyża na płaszczu białym, szli rycerze przemocy ku wsiom polskim, których zboża im pachniały, szli ku miastom polskim, w których murach obronnych chcieli zaprowadzić swój rząd gwałtu i bezprawia, szli ku szanownym świątyniom polskim, aby w nich zabrznieć swym hymnem niemieckim. Obłudai i okrutai, podstępni i hardzi, kaci i podpalacze, skalaniem ustami głosili najwiętsze hasła i wołali do wszystkich ludów Europy, że walczą przeciw barbarzyństwu, w imię kultury i przeciw poganiństwu w imię prawdziwej wiary. Ten grot polski, który przesył, relikwiarzami obwieśzoną pierś Wielkiego Mistrza Zakonu, uderzył w próżnię ich hasła i obalił ów gmach kłamstwa, jaki Zakon krzyżacki wznosił w duszach całej Europy.

Dwadzieścia dwa narody uczestniczyły w tej walce Zakonu przeciw Polakom i wszystkim te narody, idąc w bój, wierzyły, że walczą o dobrą sprawę i oto legły pokotem u stóp Jagielly. A jeśli któryś z nich przed zgonną żrenicą spojrział na rozjaśnione oblicze królewskie, albo posłyszał słowa, które król co chwila ze wzruszeniem powtarzał: „Bóg tak chciał“ — wówczas z ostatniem technieniem rozumiał, że ginął za fałsz przeciw prawdzie.

Pogoń polska, zdobywszy ogromny obóz krzyżacki, znalazła w nim nieprzeliczone wozy, wyładowane piętami na Polaków. O jakże nędzne są siły tych, którzy woląmu narodowi niosą niewolę!

Kiedy zaś zwycięskie wojsko stanęło dokoła zwycięskiego króla i rozszedło się po równinie, zasłanej trupami nieprzyjaciół, nad którymi wiatr to zwiłzał na rozwiłzał zdobyte chorągwie — zapadał wieśtor cichy po smolnym dniu lipcowym. I rozjaśniły się oblicza zwycięzców, albowiem tak rozumeli wszyscy, że wieśtor ten kładzie kres trudom i znojom nie tylko dnia jednego, ale całych stuleci.

Jakoż mylili się wieley ofiarnicy. Nie przez jedno zwycięstwo, choćby wielkie i wiekopomne zdobywa się pokój i moc. Polska wypadła niezwykła jedyna dola dziejowa. Położona między Wschodem a Zachodem, z dwóch stron miała nieprzyjaciół zaciętych i silnych. Wzmacniali się oni, gdy ona słabła, rozdrapali żywe jej ciało, gdy duch w niej upadł. I teraz znów ledwo do nowego życia powstała, idąc ku niej z tą samą nienawiścią i temi samymi wozami powiozą.

Tylko dziś role się zmieniły. Pobite Niemcy nie mają własnych sił. Mają tylko tę samą krzyżacką sztukę obłudy, spisków i zdrad. Brzoń wsiął do ręki kto inny. I znów, jak przed pięćset laty zbliża się ku nam wróg z hasłem wielkich idei i ze standardami, polyskującymi szdła krwawym szkarlatem. Wiemy, jaka krew jest na tych standardach: ofiar, niewinnie pomordowanych w kazamatach, dzieci zarzynanych u ramion matek, starców bezbronnych. Niech tylko wiatr powieje i zalopocze temi standardami, a podniesą się z nich wszystkie jęki dusz umęczonych i cierpiących.

Taki wróg nie jest, nie może nam być grzyzą. Przemijające sukcesy odnosi liczba, bo jest on tylko liczbą martwą, ale nie siłą żywą. Bolszewizm jest bez ducha, Polska, jako naród związany w jedną całość spólną ideją miłości Ojczyzny jest potęgą duchową, która musi odnieść triumf nad chaosem i masą bezładną. Ocala Polska podniesiona wołaniem Naczelnego Wodza, wstaje, jak jeden mąż do walki. Żołnierze polski, opierający się tej cieżbie najemników, która tłoczy się w nasze granice, czuje za sobą naród gorący, czynny, ofiarny, co staje górą z nim i wspiera go. A oż czuje za sobą żołnierza bolszewicki? Lufy karabinów szandarmerji chińskiej, a tam, dalej kraj własny, tonący w morzu krwi i dom własny, zapadły w nędzę.

Rozewrzyjmy słońce księgę dziejów naszych. Bohaterskiego to i szlachetnego narodu historia. Niema w niej obłudy, nieprawości i zdrady. Zdarzają się chwile słabości i upadku ducha, ale jest natychmiast żywiołowy pęd ku szczytom jeszcze wyższym, ofiarność bez granic i mgotwo iście straceńcze. Jest w nas wielka siła moralna, jest niemożliwa wola życia, jest głębokie poczucie spójni narodowej.

Pod Grunwaldem zachwiał się polskie chorągwie, a wówczas Jagiello głosem silnym, jak piorun zawołał: „Stać murem, nie dać się ruszyć!“ I chorągwie stanęły, jak na słowo-czar, słowo-zaklęcie.

Dziś to słowo tętni po całej Polsce: „Stać murem i nie dać się ruszyć!“ Czujemy, jaka zaciętość gnę nam serca, jak dusza warem napływa, jak w żyłach całego naroda rozlewa się krew bohaterów grunwaldzkich.

Z mocą i wiarą, powtarzamy, jak modlitwę słowa poety:

Niech was darmo nie przestrasza,
Ze dziś podłóżę górą wszędzie,
Z wiary waszej wola wasza,
Z woli waszej cyna wasz będzie.

Jan Parandowski.

Telegramy P. A. T.

Sejm Walny.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą o uposażeniu urzędników i funkcjonariuszy państwowych przyjęto rezolucję p. Tabaczyńskiego, wzywającą Rząd, aby natychmiast wypracował i wprowadził w życie systemizowanie posad pracowników państwowych i aby wszelkimi siłami dążył do podniesienia wydajności pracy urzędników państwowych. Pomożto uchwalono rezolucję dodatkową p. Wojdalińskiego, aby Rząd co kwartał zdawał sprawę z przeprowadzonej redukcji urzędników.

Również przyjęto rezolucję p. Moraczewskiego, wzywającą Rząd, aby w b. zabore austriackim zaliczył w poczet pracowników stałych tych kontraktowych urzędników państwowych, którzy wskutek austriackiej ustawy o certyfikatystach, nie zostali wliczeni w ten poczet. W dalszym ciągu obrad przyjęto ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów, ustawę o uposażeniu pracowników kolei państwowych, ustawę o uposażeniu policji, ustawę o uposażeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych, inspektorów szkolnych i zastępców inspektorów szkół, ustawę o uposażeniu profesorów i innych wykładowców i pomocników naukowych w państwowych szkołach akademickich, ustawę o uposażeniu nauczycieli dyrektorów i inspektorów państwowych szkół zawodowych oraz seminarjów i nauczycieli szkół zawodowych, a wreszcie ustawę o uposażeniu Ministra skarbu do udzielenia kooperatywom urzędników państwowych pomocy finansowej w wysokości 300.000.000 Mk.

Obradowano następnie nad wnioskiem nagłym p. Anusza w sprawie poboru koni. Poprawkę p. Skupia, domagającą się, aby księga zwolnień była od rekwizycji koni, odrzucono, natomiast nagłość wniosku i meritum przyjęto.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

(Z) Ostatni komunikat sztabu generalnego Naczelnego Dowódcy podaje, że Dubno musieliśmy ewakuować.

Leż już wczoraj wieczorem doniesiono z frontu, że sytuacja zmieniła się tam na naszą korzyść.

Nasze dzielne oddziały wzięły na tym odcinku inicjatywę w swe ręce i zdobyły wyprzed nieprzyjaciela z Dubna.

Te nasze operacje odgryzły kawalerję nieprzyjacielską, zmierzającą ku Radziwiłłowiu.

Dzisiaj do południa sytuacja bez szczególniejszej zmiany.

Doniesienia z frontu na odcinku Dubno, każą oceniać sytuację jako pożyteczną.

Święto francuskie.

(Z) Z okazji dzisiejszego święta francuskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, na którym byli obecni Gen. Delegat Rządu dr. Gałęcki, dowódca O. G. gen. Lamezan, prezydent miasta, reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, delegacje, oraz wiele publiczności.

Z misji francuskiej przybyli: pułkownik de Renty, major Medina i rotmistrz W. P. Skowronski.

Na ręce szefa misji składano przedpołudniem życzenia, a między innymi złożył Gen. Delegat Rządu dr. Gałęcki, wiceprezenci: Stahl i Obiere, p. Wacław Wolski-delegacje i organizacje.

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI!

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności!

XX APOLLO XX

Ból życia

dramat rosyjski w 5 aktach.

Nadto DZIS, ku uczczeniu święta narodowego francuskiego

specjalne przedstawienie

o godzinie 8 wieczór.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Rozmaite obwieszczenia.

C. III. 169/20 (1). Przeciw Chaimowi Józefowi Hollenderowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dukli przez Mendla Herscha Fassa w Sanoku pozew o wykreślenie prawa zastawu na realia lwh. 502 ks. gr. gm. Zawadzka rymanowska i lwh. 422 teje k. i gi jako karcie ubocznej. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 lipca 1920 o godz. 9 rano biuro Nr. 5. Celem strzeżenia praw Chaima Józefa Hollendra ustanawia się p. dr. W. Müllera, adwokata w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tus. sądzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 9 czerwca 1920. (6996)

C. 133/20. Przeciw Janowi i Katarzynie Hagowskim z Dębna, który h miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Krościenku przez Stanisława Hagowskiego pozew o własność i oddanie w posiadanie parceli grt. 1830/1 w Dębnie. Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 9 lipca 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanawia się p. Stanisława Krolieckiego, notariusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II
Krościenko, dnia 5 lipca 1920. (6997)

C. III. 184/20. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Teresie Tokarskiej zam. Lewek Michałowi Jęgarze owi i Kazimierzowi Tokarskiemu wniesiony został do sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Tokarskiego pozew o wpis prawa własności parc. gr. lk. 982—983 gm. Glinik maryampolski. Na podstawie pozwu tego wyznaczono została audyencja na dzień 30 czerwca 1920 r. godz. 9 biuro Nr. 21. Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępować powyż wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 17 czerwca 1920. (6955)

Cg. I. 152/20 (1). Przeciw Bolesławowi Krokowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Czortkowie przez Hermana Türkię pozew o dostarczenie 8 q mąki pszennej. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 28 czerwca 1920 godz. 9 rano przed tym sądem biuro Nr. 83. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Stanisława Krokowskiego, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Czortków, dnia 26 maja 1920. (6942)

C. IV. 243/20/1. Przeciw Iwanowi Sawka, rolnikowi z Honiaty z, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Sierczcu przez Pałę Sawka zam. Jeonodrog z Honiaty pozew o uszanowanie własności parceli obj. lwh. 59 gm. Honiaty. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 31 sierpnia 1920 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw Iwana Sawki ustanawia się dr. Kazimierza J. nas-Szatanskiego, adwokata w Sierczcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szerzec, dnia 23 czerwca 1920. (6941)

C. II. 18/20/1. Przeciw Onufremu Gofronowi z Szańce wielkich, obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesiony został pozew do sądu powiatowego w Radłowie o rozwiązanie kontraktu kupna przez Agatę z Klichów Oleksą ze Szańce wielkich. Na podstawie pozwu wyznaczoną została roz-

prawa na dzień 29 lipca 1920 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Onufrego Gofrona ustanawia się kuratorem dr. Józefa Białego, adwokata w Radłowie.

Tenże kurator zastępować będzie Onufrego Gofrona na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 6 lipca 1920. (6970)

Cg. I. a) 455/20/1. Przeciw Franciszkowi Koronie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jasie przez Wojciecha Winiarskiego z Białobrzegu pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do przeniesienia prawa własności realności lwh. 465 gm. Białobrzegi. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 15 września 1920 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Franciszka Korony ustanawia się p. dr. Jurasa, adwokata w Jasie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Koronę, w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Jasło, dnia 4 czerwca 1920. (6972)

C. XXIII. 295/20/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Marii z Maldzińskich Hermanowej, wniesiony został do sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Ewelinę z Hermanów Ziembową pozew o uszanowanie prawa własności do księżeczek wkładowych. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 26 sierpnia 1920 godz. 9 rano Sala VII. Celem strzeżenia praw pozwaney masy ustanawia się p. dr. Józefa Schmidta, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXIII.
Lwów, dnia 11 czerwca 1920. (6982)

Cg. I. a) 312/20/1. Sżona powodowa Moses Wechsler z Szalatyńa wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mordkowi i Abramowi Magidom Salomona o uszanowanie prawa własności spz. Audyencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 15 lipca 1920 o godz. 9 przed południem w tym sądzie sala rozpraw 48

Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratorem p. dr. Pordosa, adwokata w Kłomycy, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Kłomycja, dnia 26 czerwca 1920. (6973)

Ne. III. 417/20/2. Wilhelm Wanatowicz, właściciel hotelu „Imperial“ w Stryju donosił, że w listopadzie lub grudniu 1918 r. przesywał tam jako gość Ferdinand Lipscher plutonowy 3 pp. węgierskiej, zamieszkały w Nagybiesce (Węgry) Trenescher Com., który wydając się za hotelu poseszawit legitymację wojskową, kamizelkę i go ówkę 2.000 kor. i 1 rubel i 20 kopiejek. Pieniądże te i rzeczy znajdują się w przechowaniu sądu. Właściciela tychże wzywa się, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie podpisany i wykazał swoje prawo własności, gdyż w razie przeciwnym postąpi sąd w myśl § 392 a c.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 12 czerwca 1920. (6993 1—3)

Licytacje.

E. 364/19/3. Na wniosek dr. Józefa Zodygowskiego, adwokata w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 23 lipca 1920 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 5 licytacja 1/4 części realności lwh. 61 gm. Wieprz. Wartość szacunkowa 346 Mk. 94 f. Najniższa oferta 331 Mk. 29 f. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zywiec, dnia 23 czerwca 1920. (7003)

E. X. 485/20. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Lówa odbędzie się dnia 31 sierpnia 1920 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 106 licytacja: realności lwh. 63 ks. gr. Stanisławów Mojżesza Lówa i ma-

oletniego Schulma Lówa własnych, składających się z p. 1220 i pgr. 1143/2 o powierzchni 874 m. kw. na których wystawiony jest dom parterowy drewniany o 2 mieszalniach po 1 pokoju i kuchni i 1 pokoju. Wartość szacunkowa wynosi 15 277 kor. 50 hal. Najniższa oferta wynosi 7.638 kor. 75 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 18 czerwca 1920. (6939)

E 7/19. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekwującej Kasy Oszczędności miasta Sanoka przeciw spadkobiercom s. p. Kl. measa Rosłuckiego o 7 rat po 340 kor. 80 h. zpn. na wniosek wierzycielki Kasy Oszczędności miasta Sanoka odbędzie się przymusowa licytacja realności lwh. 691 gm. kat. Bukowsko w dniu 20 sierpnia 1920 godz. 9 rano sala Nr. 9. Realność składa się z domu murewanego, blachą krytego zpn., oszacowana na 28.465 koron, najmniejsza oferta wynosi 14.233 koron, zaś przynależności na 1.065 kor. Wzywa się wszystkich rzeczowo uprawnionych do licytacji tej realności, a więc, którzy roszczą sobie prawa własności, zastawu lub służebności, by swoje prawa zgłosili w tutejszym sądzie ustnie lub pisemnie przed terminem licytacyjnym lub najdalej przy tymże terminie, gdyż inaczej nie będą uwzględnione z wyjątkiem praw z aktów egzekucyjnych wynikających. Warunki licytacyjne i akta można przeglądać w godzinach urzędowych w kancelarii odnawianego oddziału.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsk, dnia 16 czerwca 1920. (6991)

E. 47/20/5. Edykt licytacyjny. Dnia 25 sierpnia 1920 o godz. 9 przed południem wydzierżawi się przez publiczną licytację w podpisany oddziale sądowym przedsiębiorstwo gospodnie-szakarskie prowadzone przez Józefa Onajesa, synkarza w Lutowskich wraz z przynależną konesyą. Przedsiębiorstwo to na razie wydzielone jest na jeden rek. Cena wywoławcza wynosi 240 Mk. 50 fen. Najwyższa oferta wynosi 240 Mk. 50 fen. Jako wadium ma każdy oferent złożyć 110 Mk. w gotówce. Warunki aukcyjnej można przejrzeć w podpisany Oddziale sądowym w godzinach urzędowych i w dniu licytacji u urzędnika prowadzącego licytację.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowska, 12 czerwca 1920. (6998 1—3)

Amortyzacje.

T. 113/20 Edykt. Na wniosek Autonomicznego Rastawskiego w Kuchnie kolonii wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego kwitu zastawniczego Kasy Oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 91177 na zastawiony za kwotę 23 kor. złoty zegarek kity gładki.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się aby zgłosił się ze swymi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieważny uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 30 kwietnia 1920. (4662)

T. IV. 19/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Salomea Feldsteina, kupca w Tarnowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Poświadczenie na zaliczkę z 16 grudnia 1919 Nr. 6519 na 4000 kor. z listu przewozowego Nr. 335 karty Nr. 10.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarałów, dnia 8 kwietnia 1920. (4616)

T. V. 23/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marii Langerovej wierzycielki w Hadyńkowcach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów,

aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Kasy oszczędności m. Tarnopola Nr. 19.559 na 579 kor. 34 hal. opiewająca.

Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 31 lipca 1918. (4811)

T. VI. 108/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Zaleskiego w Oknie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 25 kwietnia 1902 L. 70911 wystawiona na Józefa Zaleskiego na 2000 koron płatne okazielemu.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (5051)

T. 4/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kasy depozytowej w Lubaczowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Kupieckiego Towarzystwa zaliczkowego „Merkur“ w Jarosławiu Nr. 674 wystawiona na Berla Hornsteina w Przeworsku na 1416 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 19 kwietnia 1920. (4486)

T. 150/20 (3). Na wniosek firmy P. Hausmanna w Przemyslu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 30 dni od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także i inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Czek New York Bank United States I. 277 z daty New York U. S. A. January 1920, 6 th. na 600 kor. (Polsch Kronen) Nr. 27559 na imię i nazwisko Herman Krohn opiewającego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, 14 maja 1920. (4685)

Ne. 445/20 (1). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Anny R. Seubaumowej wdowy po leka zu w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji; następujących rzekomo przez wnioskodawcę skradzionych papierów wartościowych: 1. kuponu l. 52, renty państwowej austriackiej Nr. 4728 z 1/3 1920, na 400 kor., 2. kuponu l. 53 renty węgierskiej Nr. 791.923 na 20 kor. tudzież pięciu kuponów austriackiej pożyczki wojennej. 3. Nr. 1748 l. kup. 15 na 4 kor. 50 hal., 4. Nr. 1749 l. kup. 15 na 4 kor. 50 hal., 5. Nr. 1745 „ „ 15 na 4 „ 50 „ 6. „ 1535 „ „ 15 na 4 „ 50 „ 7. „ 1533 „ „ 15 na 4 „ 50 „

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swymi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 22 kwietnia 1920. (4601 3—3)

T. IV. 51/19 (4). Amortyzacja. Na wniosek Szymona Korzonika i Chany Ullman z Gorlic wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnie-

skodawę zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Baakowego w Gorlicach Nr. 496 na imię Szymona Korzenika i Chany Ulman i na kwotę 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Jasło, 9 kwietnia 1920. (4828 3-3)

Nc. 140/18 (4). Edykt. Na wniosek p. Reginy Schachner, prywatnej w Zaleszczykach, zarządza się postępowanie, celem umorzenia wymienionej niżej kartki zastawniczej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej kartki aby zgłosił swe prawo do jednego roku od daty tego edyktu. Wrazie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tę kartę zastawniczą jako pozbawioną znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kartka zastawnicza Nr. 55913 wystawiona przez Bukowińską Kasę oszczędności w Czerniowcach.

Sąd powiatowy Oddział II.

Zaleszczyki, d. 24 marca 1920. (4683 3-3)

Nc. 141/18 (4). Edykt. Na wniosek p. Izaka Ladenheima prywatnego w Zaleszczykach, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionej niżej kartki zastawniczej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej kartki, aby zgłosił swe prawo od jednego roku do daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tę kartę zastawniczą jako pozbawioną znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kartka zastawnicza Nr. 37960, wystawiona przez Bukowińską Kasę oszczędności w Czerniowcach h.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, 23 marca 1920. (4684 2-3)

Nc. II. 266/20 (2). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Jana Staryka w Zaleszczykach zarządza się postępowanie celem umorzenia polisy życiowej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 93515 opiewającej na 1000 kor. płatnej okazie o wi po śmierci Bazylego Staryka, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej polisy aby zgłosił swe prawa do 6 tygodni od daty tego edyktu.

W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tę polisę jako pozbawioną znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska 17 maja 1920. (4753 2-3)

T. 6/20 (3). Na wniosek Heleny Grenkówny w Stanisławowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Powiatowej Kasy załaskowskiej w Borszczowie Nr. 1928 na kwotę 1819 kor. 17 hal. opiewająca na imię Heleny Grenkówny wystawiona z zastrzeżeniem podjąć może tylko sama Helena Grenkówna.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 6 lutego 1920. (5007)

Nc. 957/20 (1). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Elzbiety Abrahamowicz kupca w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu „poświadczenie na powiątek kolejowy z dnia 9 marca 1920 Nr. 1699 opiewający na kwotę 8757 Ma polskich”.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, d. 8 maja 1920. (4884)

T. IV. 5/20 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Anny Gruszkowej w Kamieniu przy Bielsku wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Bielska Nr. 5450 na kor. 700/14 opiewającej na imię Anny Gruszkowej.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swo-

imi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 3 lutego 1920. (4960)

T. IV. 32/20 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Leona Ohanka w Groju koło Skoczowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Bielski Nr. 14193 i opiewającej na kwotę kor. 765/15 i imię Leon Ohanka.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 8 marca 1919. (4972)

T. VI. 111/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jarosława Jelliska podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy z 21 października 1911 wystawiony przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 6788 na polisę tego Towarzystwa L. 119.387 i 131.371 opiewające na 6000 wystawione na Jarosława Jelliska.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (4890)

T. VI. 105/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marii Schindler podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Na okaziciela opiewający kwit zastawniczy filii akc. banku hipotecznego w Krakowie z 2 maja 1919 Nr. 54876 na bransoletkę, dwa pierścionki, szpilkę, dwa łańcuszki i papierosnicę.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1920. (4888)

T. 109/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Markusa Gassera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa wiedeńskiego Banku związkowego filii we Lwowie Nr. 19064 u na nazwisko Markus Gasser i kwotę 2195 koron 60 h. opiewająca, książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 143 172 na nazwisko Markusa Gassera i według stanu z dnia 5 maja 1917 na kwotę 1080 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1920. (4932)

Nc. V. 203/18. Edykt. Na wniosek spadkobierców po bł. p. Chanie ze Spanów Ohriager w Horodenkach wdraża się postępowanie amortyzacyjne zagubionej książeczki wkładkowej (cauto caesente) Firmy A. Jungermann et Sohn Nr. 332 na kwotę 519 K opiewającej a na imię Chany Spanci wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby książeczkę sądowi okazał w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu. Także inni interesowani mają wnieść swoje zarzuty w tymże czasokresie, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta zostanie uznana po upływie tego czasokresu za pozbawioną znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodanka, 23 października 1918. (4843)

T. VI. 69/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Kutmina w Sniatynie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego:

Wystawiony na okaziciela kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 7544 na polcę tego Towarzystwa L. 142245.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (4889)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 52/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Pławucki urodzony w r. 1877 w Siemakowcach, rolnik przed 15 laty wyjechał za zarobkiem do Ameryki i był zajęty w kopalni Koudrup S. Montana, gdzie wskutek zadźgnięcia się przed 13 laty szybu, wielu robotników tam wówczas pracujących utraciło życie. Od 13 lety nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem przyjąć można, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 l. 1 ust. cyw., przeto zarządza się na wniosek Oluśki Pławuckiej, rolniczki w Kaliszowicach postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Hermanowi Brunsinowi w Czortkowie, wiadomości o powyższym wymienionym.

Stefana Pławuckiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 1 kwietnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 15 marca 1920. (5403 3-3)

T. 290/19 (14). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Hertig ur. w Bóbrce 8 września 1879, magazynier kolejowy z Przemyśla, po upadku twierdzy Przemyśla dostał się jako cywilny jeńiec do niewoli rosyjskiej i był w Taszkencie, gdzie z końcem marca 1918 zmarł.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 10 ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 29, zarządza się na prośbę Stanisławy Hertig postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Rawickowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńkiego.

Józefa Hertiga wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 kwietnia 1920. (6407 3-3)

T. 114/19 (5). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Feliksa Rapały. Feliks Rapała z Jedłówki Tuchowskiej powołany do służby wojskowej dnia 1. sierpnia 1914 r. przy 57 pułku p. został wysłany niebawem na front włoski, gdzie służyć tę pełnił aż do czerwca 1918. W czerwcu 1918 roku jak zeznał zaprzysiężony świadek Ignacy Wantuch, Feliks Rapała idąc wraz ze świadkiem i innymi żołnierzami do rowów strzeleckich został trafiony odłamkami bomby rzuconej przez lotnika włoskiego i odłamkami tego został trafiony w rękę a nadto przesytył na wylot poniżej piersi i w tym stanie wzięty do szpitalu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Błażeja Starzyka postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 5 września 1920 roku sądowi albo p. adw. Dr. Juliuszowi Kryplewskiemu którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 29 maja 1920. (8078 2-3)

T. V. 34/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Olbracht urodzony w r. 1884 rolnik w Łoszniewie powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił 1 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1916 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Łoszniewie z d. 8 marca 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Jana Pretentora i Jędrzeja Misiewiczza stwierdzonem zostało, że Jan Olbracht brał udział w maju 1917 w ofensywie na froncie włoskim i po bitwie do oddziału swego nie powrócił.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 rozporządzenia z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę żony jego Teresy Olbracht postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Weisnichtowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyższym wymienionym.

Jana Olbrachta, na wypadek gdyby był wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 1 czerwca 1920. (6348 3-3)

T. V. 63/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Masuranczyk urodzony w r. 1883 rolnik z Iwaczowa górnego powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Iwaczów górny z dnia 13 lutego 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistniały ustawowe wymogi uznania go za zmarłego, przeto zarządza się na prośbę jego żony Ksenki Masuranczyk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Rosenfeldowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węgla małżeńkiego, wiadomości o powyższym wymienionym.

Franciszka Masuranczyka na wypadek gdyby był, wzywa się, aby stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 2 kwietnia 1920. (6359 3-3)

T. IV. 46/20 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczeniem gminnym oraz zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Jakóba Wójcika i Jana Ulaszka stwierdzono, że Jędrzej Bartusiak syn Jakóba i Agaty urodzony 6 listopada 1887, wyjechał z Osobnicy na wojnę 4 sierpnia 1914 i dostawszy się do niewoli włoskiej w roku 1916, zaciągnął się w szeregi Legionów polskich i przebywając w miejscowości Lamandala obok Turynu we Włoszech zachorował i tam w szpitalu wojskowym zmarł w kwietniu 1919.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Jędrzej Bartusiak poniosł śmierć, zarządza się na wniosek Anny Bartusiak postępowanie, celem udowodnienia śmierci powyższego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwidomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Włodzimierza Gabryszewskiego w Jasle aż do dnia 1 sierpnia 1920 o zaginionym.

Po upływie tego czasokresu sąd rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 24 kwietnia 1920. (5558 3-2)

T. IV. 85/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadków Piotra Wójcika, wota w Bystrzy i Anny Migacz przyjąć należy za udowodnione, że Michał Migacz z Bystrzy syn Gabryela i Marii, urodzony 29 lipca 1869 wyjechał przed około 20 laty do Ameryki, skąd przez początkowych 5 lat pisywał do kraju, następnie przed około 15 laty wskutek wypadku solajowego zginął i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Anny Migacz postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby do dnia 1 listopada 1920 albo sądowi, albo panu adw. Dr. Lipińskiemu w Jasle, które-

